



Dział Badań Rynku i Opinii

Redakcja:

dr Rafał Lange

Zespół badawczy:

dr Rafał Lange

dr Agnieszka Ładna

dr Agnieszka Wrońska

Filip Konopczyński

Mariola Kowalczyk

Urszula Rybicka

NASK

NASK Państwowy Instytut Badawczy
Warszawa 2019

Nr ISBN: 978-83-6544810-1

Spis treści

Wstęp	3
Nota metodologiczna	4
Najważniejsze ustalenia	4
1. Rodzice jako użytkownicy internetu	6
1.1 Użytkowanie	7
1.2 Tożsamość internetowa	10
1.3 Poczucie prywatności	17
1.4 Cyberbezpieczeństwo	22
2. Rodzice o „Nastolatkach 3.0”	29
2.1 Użytkowanie	30
2.2 Edukacja szkolna	36
2.3 Kontrola rodzicielska	40
2.4 Cyberbezpieczeństwo	43
Zakończenie	48



Wstęp

Wraz z rozwojem środków komunikacji i przyspieszeniem tempa globalnych zmian cywilizacyjnych rodzice i opiekunowie prawni muszą mierzyć się z nieznanymi wcześniej wyzwaniami. Upowszechnienie szerokopasmowego internetu to nie tylko błyskawiczny dostęp do wiedzy i usług, ale także nowe przestrzenie społeczeństwa. W dobie wszechobecnego internetu młodzież dorasta równoległe w wymiarze rodzinnym, szkolnym, lokalnym, ale także globalnym, sieciowym i wirtualnym.

Dzisiejsi rodzice stoją przed wyzwaniami wynikającymi z nowych technologii. Innowacyjne systemy, urządzenia, programy i aplikacje wymagają kompetencji cyfrowych, które aby móc nadążyć za swoimi dziećmi trzeba rozwijać bez przerwy. Eksperckiej wiedzy i umiejętności wymagają także nadzór i kontrola rodzicielska, które także przenoszą się do internetu. Ukuty przez amerykańską antropolożkę Margaret Mead termin "kultury prefiguratywnej" opisuje społeczeństwa, w których to starsze pokolenia, aby nadążyć za zmianami, muszą uczyć się od dzieci i dostosowywać do kultury adresowanej do osób młodszych. Tempo rewolucji informacyjno-komunikacyjnej i transformacji gospodarki w duchu Czwartej Rewolucji Przemysłowej (Sztuczna Inteligencja, Internet Rzeczy, 5G, automatyzacja i robotyzacja) sprawiają, że tych problemów będzie tylko więcej, a ich charakter ma być coraz bardziej dynamiczny.

Współczesna ciągła wymiana informacji (za pośrednictwem telefonów, mediów społecznościowych, komunikatorów tekstowych, wideorozmów, na platformach gier rozrywkowych czy edukacyjnych) sprawia także, że autorytet rodzica bez przerwy konfrontowany jest z różnorodnymi punktami widzenia, wartościami i stylami życia. Próbując zinterpretować tę zmianę, współcześni badacze i naukowcy często posługują się metaforą sieci i sieciowości (zob. B. Latour¹, M. Castells², J. Van Dijk³, D. Jemielniak⁴). Rodzice i uczniowie zanurzeni są w wirtualnych sieciach społecznych, które rzadko

mają punkty wspólne. Wpływa to na różnicowanie się postaw, wartości, sposobów poznawania i rozumienia świata, a często także na obniżenie autorytetu rodzicielskiego.

Raport "Rodzice *Nastolatków 3.0*" jest przedstawieniem wyników ogólnopolskiego badania przeprowadzonego w październiku 2018 r. na reprezentatywnej populacji rodziców dzieci w wieku szkolnym. Tematycznie publikacja obejmuje obszary takie jak: zakres użytkowania internetu, cyberbezpieczeństwo, edukacja szkolna i nieformalna, świadomość prawna czy kontrola i nadzór rodzicielski. Struktura raportu odpowiada podwójnej perspektywie przyjętej w metodologii badania. Część pierwsza raportu odnosi się do rodziców i opiekunów prawnych jako bezpośrednich użytkowników sieci. Natomiast druga część raportu dotyczy zagadnień związanych z wychowaniem, rodzicielstwem i opieką nad swoimi dziećmi.

Media regularnie informują o niepokojących lub zgoła bulwersujących historiach, których tło stanowią nowe sposoby komunikacji masowej. Dotyczą problemów takich jak: uzależnienie od smartfonów i ich wpływu na młodzież i rodziny; internetowe nagonki i wywoływane przez nie akty realnej przemocy; nowe, niepokojące "łańcuszki" (np. "wiralowe" wyzwania zachęcające do autoagresji); czy obyczajowe skandale, których bohaterami są "influencerzy" (patostreamy, nielegalne, pornograficzne lub brutalne treści itp.). Te zjawiska obrazują wachlarz zagrożeń, z którymi może się spotkać niemal każdy rodzic i opiekun. Aby móc im przeciwdziałać i na nie reagować, powinniśmy nie tylko rejestrować pojedyncze incydenty ale i znać ich przyczyny, skalę i szerszy kontekst. Do tego konieczne są rzetelne, pogłębione badania i analizy. Raport "Rodzice *Nastolatków 3.0*" jest prezentacją nowych danych, które pozwalają lepiej zrozumieć naturę procesów wpływających, na relację między rodzicami i opiekunami prawnymi a dziećmi.

¹ B. Latour, *Reassembling the social: an introduction to actor-network-theory*, Oxford University Press, Oxford – New York 2005.

² M. Castells, *The Rise of the Network Society, The Information Age: Economy, Society and Culture*, Oxford University Press, Oxford – New York 1996.

³ J. van Dijk, *The Network Society: Social Aspects of New Media*, Sage, London – Thousand Oaks – New Delhi, 1999.

⁴ D. Jemielniak, *Socjologia Internetu*, Scholar, Warszawa 2019.

Nota metodologiczna

„Rodzice *Nastolatków 3.0*” to kontynuacja projektu badawczego „*Nastolatki 3.0*”⁵. Respondentami tych badań byli rodzice respondentów w badaniu *Nastolatki 3.0*. Badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej próbie metodą PAPI (Paper And Pen Personal Interview) w październiku 2018 roku.

Najważniejsze wnioski z badania

- Rodzice nieprawidłowo/błędnie estymują czas korzystania z internetu przez dzieci – według nich przeciętnie jest to ok. 2,5 godziny na dobę, natomiast same nastolatki wskazują, że jest to średnio ponad 4 godziny dziennie.
- Rodzice nie mają wiedzy, kiedy ich dzieci korzystają z internetu, zdecydowana większość (91,8%) jest przekonana, że ich dzieci korzystają z sieci głównie w godzinach popołudniowych i wieczornych (16.00-22.00), tylko 1,8% rodziców zadeklarowało, że ich dziecko korzysta z internetu po godzinie 22.00, natomiast z badań wynika, że 7,7% nastolatków korzysta z sieci po godzinie 22.00 (czasami, aż do godzin porannych).
- Rodzice nie kontrolują oglądanych przez ich dzieci treści internetowych. Tylko co piąty (21,2%) rodzic zadeklarował, że w jego gospodarstwie domowym jest zainstalowany filtr rodzinny lub inna technologia ograniczająca dostęp do niebezpiecznych treści w internecie. Z danych wynika, że dorośli swoje powinności kontroli rodzicielskiej ograniczają najczęściej do rozmowy profilaktycznej i/lub prewencyjnej.
- Więcej jak 60% rodziców przyznaje, że ich dziecko (dzieci) powinno mniej czasu spędzać w internecie i aż 56% nastolatków potwierdziło, że powinno ograniczyć czas korzystania z telefonu/smartfonu. Rodzice sygnalizują, że często zdarza się, że ich dzieci przez korzystanie z sieci zaniedbują obowiązki

domowe (44,6%) oraz szkolne (34%), odczuwają zdenerwowanie kiedy nie mogą skorzystać z telefonu (29,5%) i ukrywają faktyczny czas przebywania w sieci (21,9%) a nawet faworyzują internetową formę spędzania czasu, rezygnując ze spotkań z przyjaciółmi czy rodziną (21,9%).

- Rodzice odpowiadają, że chcieliby, aby ich dzieci pracowały w przyszłości w branży IT częściej (35%) niż deklarują to nastolatki (30%). Zarówno dzieci i rodzice podkreślają pozytywny wpływ technologii komunikacyjno-informacyjnych na edukację szkolną (rodzice – 67,6%, nastolatki 79,6%). Rodzice przyznają, że ich dzieci są od nich bardziej kompetentne cyfrowo (tylko 10% twierdzi przeciwnych) i rzadziej niż one nawiązują przez internet relacje z osobami z innych krajów (rodzice – 13%; nastolatki – 27%).
- Najczęstsze obawy związane z rozwojem sieci to dla rodziców cyberatak i przestępstwa internetowe (74%), uzależnienie wszystkich obszarów życia od sieci (42,9%), słaba pozycja użytkowników w relacji z największymi firmami internetowymi (37,3%) oraz inwigilacja zarówno przez obce rządy (33%) jak i polskie władze (33%). Nieco ponad 30% rodziców twierdzi, że sieć źle wpływa na ich życie uczuciowe i związki.
- Zdecydowana większość rodziców (93,3%) twierdzi, że osobiście nie doświadczyło przemocy internetowej, natomiast ochrony bezpieczeństwa i prywatności w sieci oczekuje od właścicieli i administratorów stron, policji i prokuratury oraz polskiego rządu.
- Dzieci deklarują oglądanie patostreamów częściej, niż zdają sobie z tego sprawę ich rodzice (rodzice – 11,8%, nastolatki – 23,4%). Szkodliwość patostreamów dostrzegają zarówno dorośli, jak i same nastolatki.
- Według 84% rodziców ich dzieci nie doświadczyły przemocy słownej w internecie. Natomiast wskazania nastolatków sugerują, że tylko połowa z nich nie doświadczyła agresji internetowej (nastolatki – 51,2%). Za pomocą internetu co czwarty z nich był wyzywany (26,8%) a co piąty ośmieszany (19,5%).

⁵ R. Lange, M. Bochenek, A. Ładna, F. Konopczyński, M. Kowalczyk i in., *Raport Nastolatki 3.0*, NASK Państwowy Instytut Badawczy 2019, dotyczący społecznych, edukacyjnych i prawnych aspektów użytkowania nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych przez polskich uczniów.

- Większość rodziców (87%) nie chce, żeby informacje, które udostępniają były przekazywane ani sprzedawane podmiotom trzecim. Tylko 37% z nich ma poczucie kontroli nad informacjami, które publikowało o sobie w sieci (u dzieci jest to 55%). Ponad połowa respondentów (57%) przyznaje, że gdy są online miewają trudności z odróżnieniem informacji prawdziwych od fałszywych, a 48% uważa, że internetowi oszuści na ogół pozostają bezkarni.
- Rodzice chcieliby, aby w internecie można było swobodnie i legalnie dzielić się treściami kultury ze znajomymi (46%). Dorośli respondenci wskazują też, że w internecie nielegalne powinno być m.in.: dokonywanie wirtualnych kradzieży (77%), zakup narkotyków i dopalaczy (86%), korzystanie z pirackich gier (74%) czy filmów, seriali oraz muzyki (69%).
- Dorośli, pomagając dzieciom w odrabianiu lekcji, najczęściej korzystają z popularnych źródeł internetowych takich jak: Wikipedia (46,4%) czy wyszukiwarka Google (46,0%). Część rodziców (27,7%) deklaruje, że ich dzieci samodzielnie wykonują takie zadania. Dzieci zdecydowanie chętniej niż dostrzegają to rodzice korzystają z pomocy internetu przy odrabianiu lekcji, polegając na najbardziej popularnych źródłach, z gotowymi rozwiązaniami, wskazanymi przez wyszukiwarkę internetową.
- Ponad połowa rodziców (57,3%) twierdzi że ustala dzieciom zasady korzystania z internetu. Co trzeci ankietowany wskazuje, że nie wprowadza regulacji odnośnie czasu użytkowania i zakazanych treści. Ponad 65% dzieci zadeklarowało, że w ich domu nie ma takich reguł. Mimo że 21,2% rodziców jest przekonanych, że stosuje system blokady ryzykownych treści w internecie, ale takich deklaracji nie potwierdzają same dzieci (nastolatki – 11,3%). Rodzice deklarują, że ustalają normy czasowe korzystania z sieci (51,7%) i, że sprawdzają co dziecko faktycznie robi w internecie (47,4%).





1 Rodzice jako użytkownicy internetu

To, w jaki sposób rodzice i opiekunowie prawni wykorzystują internet w życiu codziennym, ma istotny wpływ na zdolność do odpowiedzialnego realizowania funkcji rodzicielskich w tych aspektach życia dziecka, które dotyczą sfery cyfrowej. Obecne pokolenie rodziców nastolatków korzysta ze zdobyczy rewolucji internetowej w zróżnicowanym zakresie. Poziom kompetencji może spowodować, że rodzice będą dla potomstwa w tym zakresie naturalnymi autorytetami bądź przeciwnie, to właśnie dorośli

będą korzystać z ekspertyz i pomocy dzieci. Sposoby korzystania z internetu przez dorosłych są także wzorem oddziałującym na nawyki i praktyki dzieci.

Badanie zostały przeprowadzone na próbie 513 rodziców (n=513), problematyka badań obejmowała 4 obszary: użytkowanie, cyfrowa tożsamość i postawy oraz świadomość w zakresie prywatności i cyberbezpieczeństwa.

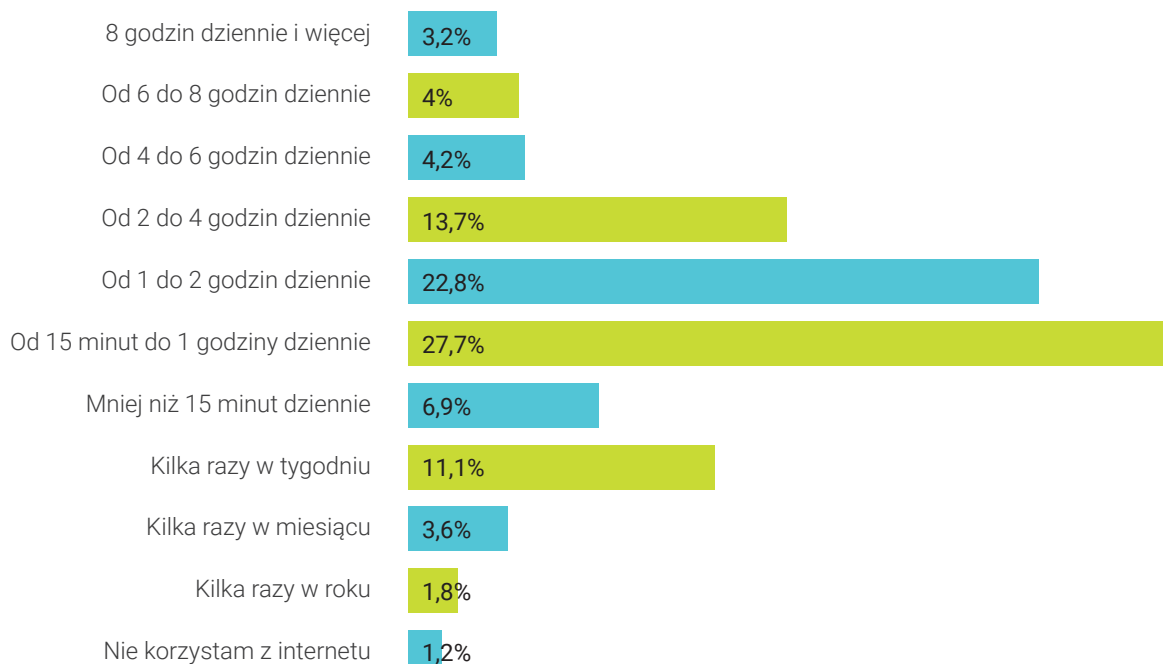
1.1 Użytkowanie

Jednym z podstawowych wskaźników, który świadczy o oswojeniu społeczeństwa z technologią cyfrową, jest średni czas spędzany na korzystaniu z sieci. Wynika on z jednej strony z czynników indywidualnych (rodzaj wykonywanej pracy, kompetencje cyfrowe, liczba lat doświadczenia w korzystaniu z internetu czy osobiste preferencje), a z drugiej z trendów gospodarczo-technologicznych (upowszechnienie internetu szerokopasmowego, rozwój technologii mobilnych, spadające ceny transferu danych). Zakres użytkowania uzupełniony jest także o perspektywę funkcjonalną, tj. częstotliwość podejmowania konkretnych typów aktywności za pośrednictwem internetu.

Respondentów poproszono o oszacowanie średniego czasu korzystania z sieci.

Najczęstszym wskazaniem rodziców dotyczącym czasu, jaki poświęcają na korzystanie z internetu, to: „od 15 minut do 1 godziny dziennie”. Taką odpowiedź wybrało 27,7% rodziców (patrz Wykres 1).

Wykres 1. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Ile czasu, w przybliżeniu korzysta Pan(i) z internetu?” wśród wszystkich respondentów; n=505.





Wyniki analogicznego pytania zadanego w tym samym badaniu uczniom wskazują, że rodzice spędzają w sieci zdecydowanie mniej czasu niż ich dzieci. W przypadku uczniów najczęstszym wskazywanym (dominanta) przedziałem czasu spędzanego w sieci było 120-240 minut. Z kolei procent młodzieży deklarujący przebywanie online powyżej 8 godzin dziennie (nastolatki – 12%) jest niemal czterokrotnie wyższy niż w przypadku rodziców i opiekunów prawnych (3,2%)⁶.

Rodzicom zadano też pytanie o to, od jak dawna korzystają z internetu. Z danych wynika, że średni czas doświadczenia użytkownika internetu to dla kobiet: ponad 10 lat, zaś u mężczyzn ponad 13 lat (patrz Tabela 1).

Tabela 1. Średnie wartości liczby lat doświadczenia użytkownika internetu wśród wszystkich respondentów oraz w podziale na płeć i wykształcenie; n=505.

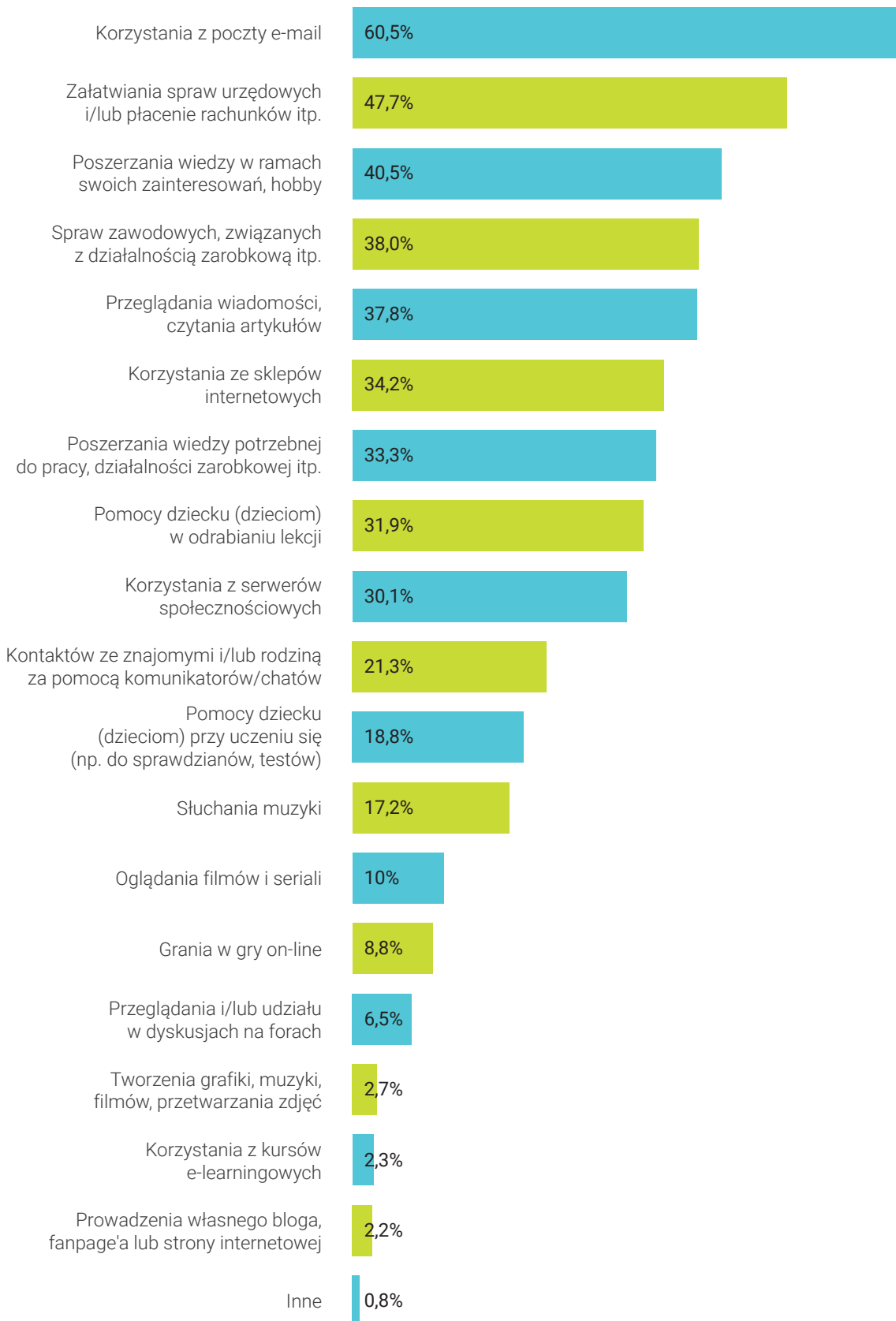
	Średnia	Mediana
Wszyscy	11	10
Mężczyzna	13	13
Kobieta	11	10
Wyższe magisterskie i inne wyższe	14	15
Wyższe licencjackie	12	10
Średnie	9	10
Podstawowe	8	10

Istotnym elementem cyfrowej sylwetki internautów są cele i funkcje korzystania z sieci. Respondentów poproszono o wskazanie do jakich aktywności najczęściej używają internetu.

Badani najczęściej używają internetu aby korzystać z poczty e-mail, zaznaczyło tak 60,5% badanych. Prawie połowa ankietowanych (47,7%) jako drugą najczęstszą aktywność internetową zaznaczyła załatwianie spraw urzędowych i/lub płacenie rachunków itp. Najmniejsza liczba respondentów deklaruje korzystanie z kursów e-learningowych (2,3%) oraz prowadzenie własnego bloga, fanpage'a lub strony internetowej (patrz Wykres 2).

⁶ Porównaj: R. Lange, M. Bochenek, A. Ładna, F. Konopczyński, M. Kowalczyk et al., Raport Nastolatki 3.0, NASK Państwowy Instytut Badawczy 2019 –

Wykres 2. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Do jakich aktywności najczęściej używa Pan(i) internetu?” wśród wszystkich respondentów; n=511.





Najważniejsze ustalenia

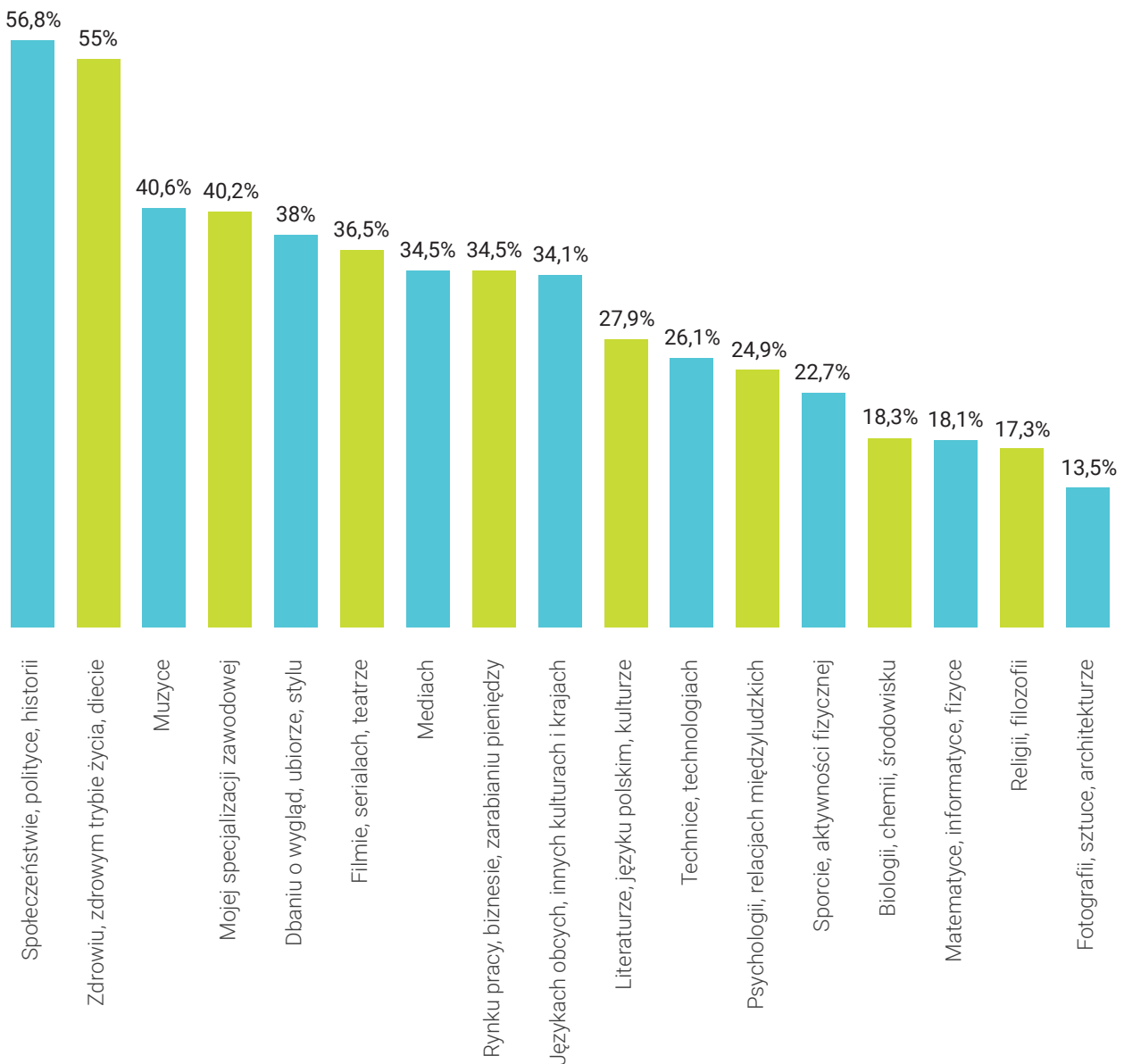
- Średni czas doświadczenia związanego z użytkowaniem internetu to u kobiet: ponad 10 lat, zaś u mężczyzn ponad 13 lat.
- Czas jaki rodzice poświęcają w ciągu dnia na korzystanie z internetu to najczęściej (dominanta) od 15 minut do 1 godziny (27,7% wskazań). Powyżej 8 godzin dziennie w sieci spędza niewiele ponad 3% rodziców.
- Porównanie wyników z badania uczniów wskazuje, że rodzice spędzają w sieci zdecydowanie mniej czasu niż ich dzieci (dominanta 2-4 godzin). Najpopularniejsze aktywności w sieci to dla nich korzystanie z poczty e-mail (60,5%), załatwiania spraw urzędowych i/lub płacenia rachunków (47,7%) oraz spraw zawodowych (38%) korzystania z mediów (37,8%) i zakupów (34%).

1.2 Tożsamość internetowa

Na sylwetkę internauty-rodzica składa się także wiedza o najpopularniejszych sposobach korzystania z internetu, najczęściej podejmowanych aktywnościach oraz subiektywne postrzeganie związanych z nimi korzyści i zagrożeń. Respondenci zostali także zapytani o ich percepcję klimatu społecznego, który panuje w internecie oraz nadzieje i lęki dotyczące kierunków rozwoju sieci. W oparciu o powyższe wskaźniki możliwa jest ocena nastawienia internautów-rodziców (na skali pomiędzy cyberoptymizmem a cyberpesymizmem) zarówno ogólnie do nowych technologii komunikacyjnych, jak i do ich poszczególnych funkcjonalnych elementów.

Internet umożliwia personalizację doświadczeń takich jak pozyskiwanie informacji, rozwój kompetencji czy zainteresowań. Chcąc określić, w jaki sposób internet wpływa na zdobywanie i poszerzanie wiedzy respondentów zapytano ich o to, w jakich obszarach poszerzyli swoją wiedzę przez internet. Według respondentów, internet najbardziej poszerzył ich wiedzę o „społeczeństwie, polityce i historii” (56,8%) oraz o „zdrowiu, zdrowym trybie życia i diecie”, odpowiedziało tak 55,0% badanych. Wysoki odsetek badanych zadeklarował również poszerzanie wiedzy w obszarze „muzyka”- 40,6% oraz w dziedzinach, związanych ze swoją specjalizacją zawodową – 40,2%. Najmniej liczną grupę stanowią respondenci, którzy wskazali wiedzę o fotografii, sztuce, architekturze – 13,5% (patrz Wykres 3).

Wykres 3. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „ Czy przez internet poszerzył(a) Pan(i) swoją wiedzę o:” wśród wszystkich internautów n=498.

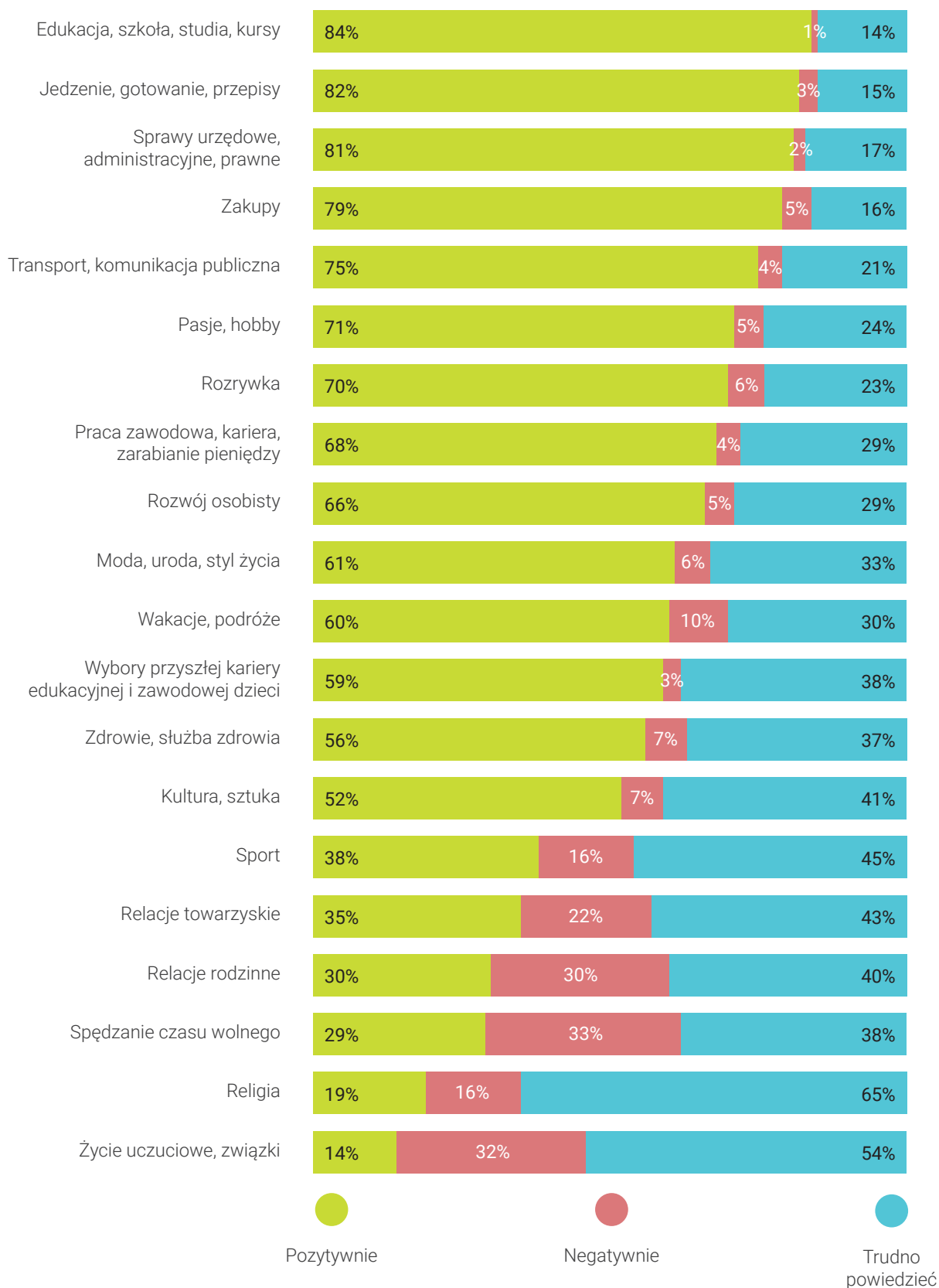


Respondentów poproszono także o subiektywną ocenę korzyści i szkód, jakie przyniósł im internet.

Rodzice pozytywnie oceniają wpływ internetu na ich życie w wielu sferach. Najlepiej oceniają wpływ internetu na swoje życie w obszarze „edukacja, szkoła, studia, kursy”. Tak odpowiedziało aż 84% respondentów. Drugą najbardziej popularną i odpowiedzią było „jedzenie, gotowanie, przepisy” – 82% pozytywnych odpowiedzi. Niewiele mniej, bo 81% wyborów pozytywnych miała odpowiedź dotycząca załatwiania „spraw urzędowych, administracyjnych, prawnych”.

Dla tematyki dotyczącej religii (65%) oraz życia uczuciowego i związków (54%) respondenci najczęściej wybierali odpowiedź „trudno powiedzieć” (patrz Wykres 4).

Wykres 4. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Jak Pan(i) ocenia wpływ, jaki internet ma na Pana(i) życie w następujących sferach:?” wśród wszystkich respondentów; n=412.

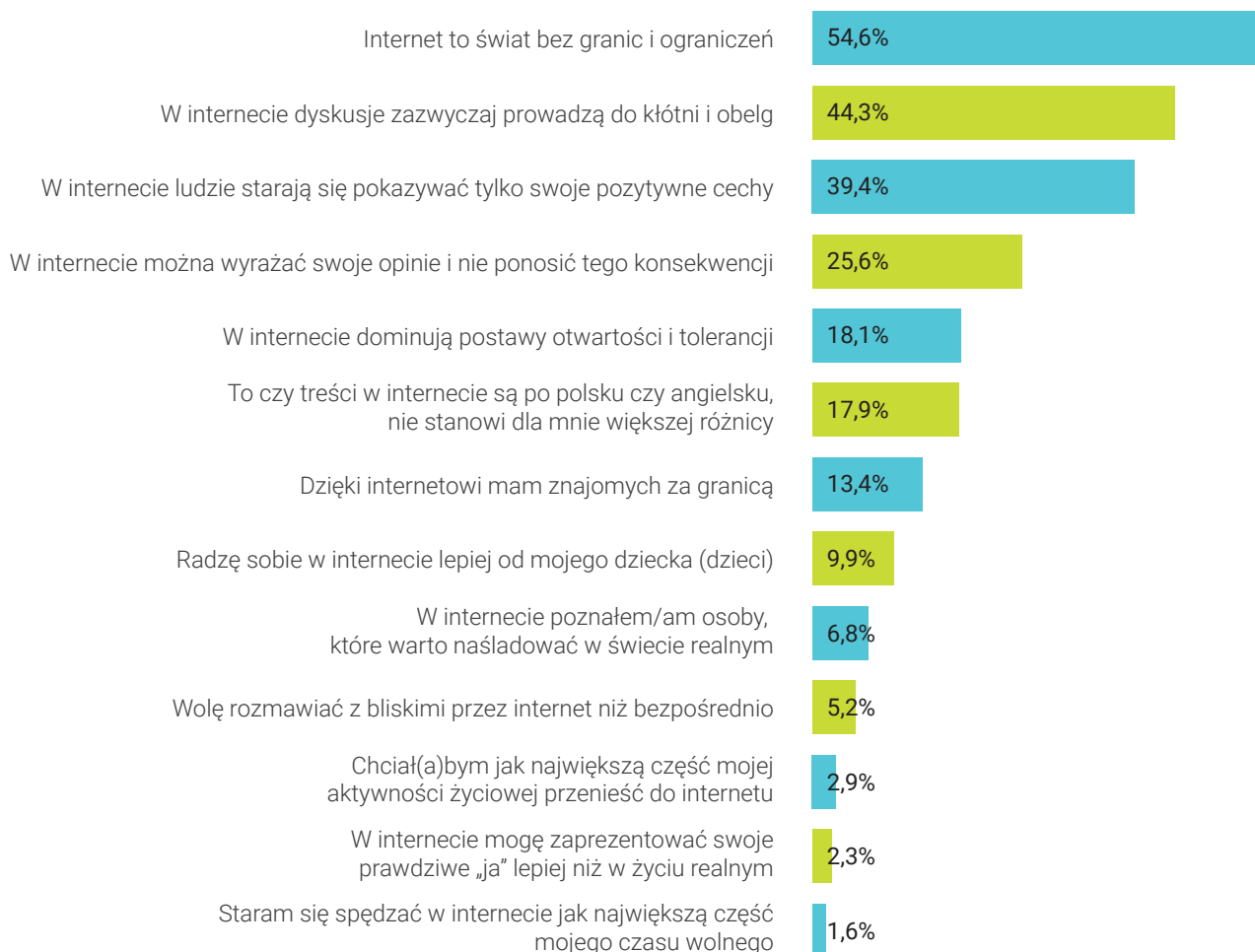


W przypadku podobnego pytania zadanego uczniom uzyskane wyniki wykazują podobieństwo do odpowiedzi rodziców. Największe różnice występują w przypadku oceny wpływu sieci na spędzanie czasu wolnego, życia uczuciowego i związków oraz sportu. W tych obszarach rodzice częściej niż dzieci uznają rolę internetu za negatywną⁷.

W zależności od sposobu korzystania i miejsc, które odwiedza się w sieci, można mieć różne przekonania, dotyczące klimatu społecznego w internecie. Internauci-rodzice zostali poproszeni o zadeklarowanie swoich opinii na ten temat. Na poniższym wykresie zobrazowano rozkład odpowiedzi na pytanie związane z doświadczeniami i odczuciami na temat postaw, relacji i norm zachowania w sieci. W odczuciu

ponad połowy rodziców (54,6%) „internet to świat bez granic i ograniczeń”. Rodzice bardzo często widzą także, że „w internecie dyskusje zazwyczaj prowadzą do kłótni i obelg” – z tym stwierdzeniem zgodziło się 44,3% badanych. Najmniej liczna grupa badanych deklaruje, że stara się spędzać w internecie jak największą część swojego czasu wolnego – tę odpowiedź wybrało jedynie 1,6% ankietowanych (patrz Wykres 5).

Wykres 5. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „ Czy zgadza się Pan(i) z poniższymi zdaniem(i):?” wśród wszystkich respondentów; n=485.

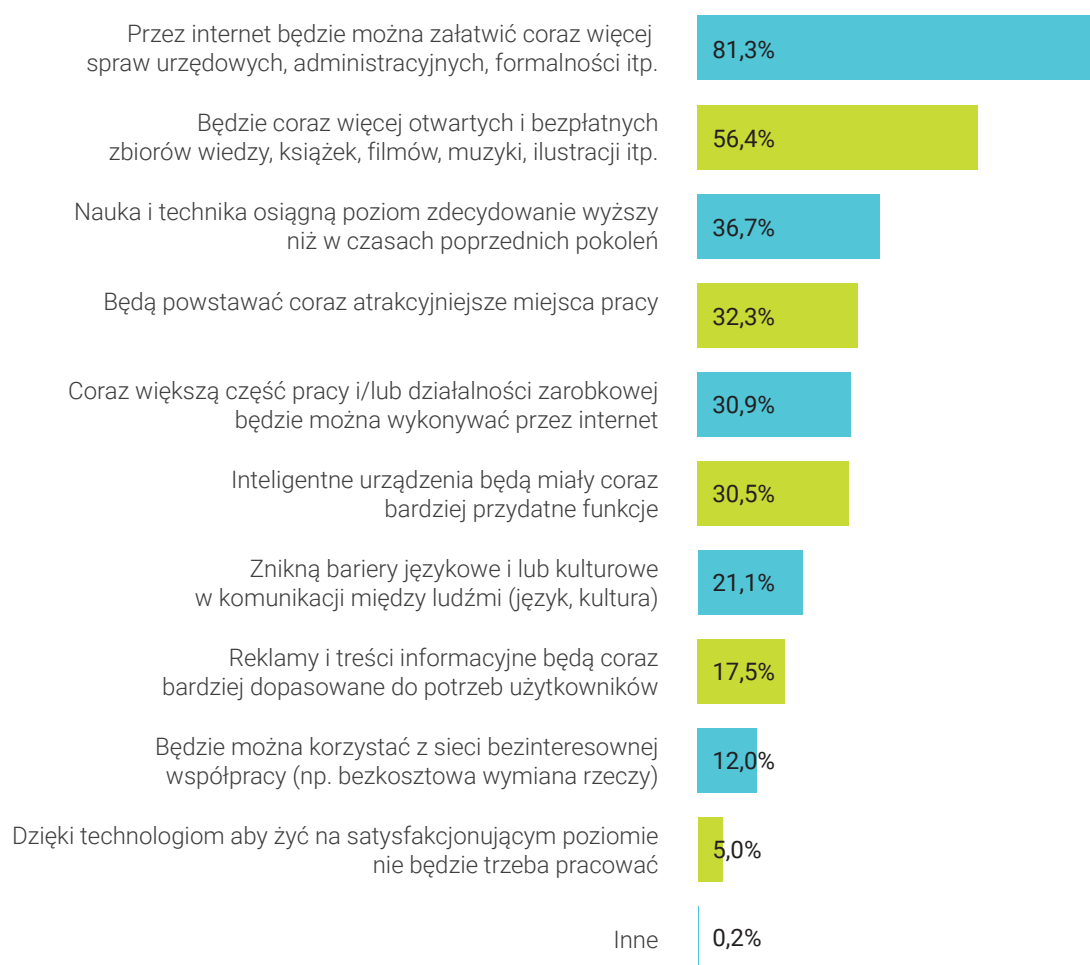


⁷ Tamże.

Świat internetu jest zdecydowanie bardziej otwarty i dostępny dla młodzieży niż dla pokolenia ich rodziców. Tylko 10% rodziców twierdzi, że radzi sobie w internecie lepiej niż ich dzieci. Deklaracje uczniów zdają się to potwierdzać (71% ankietowanych uczniów wskazało, że radzi sobie w sieci lepiej niż rodzice). Znacznie więcej uczniów niż rodziców (nastolatki – 27%; rodzice – 13%) deklaruje, że przez sieć poznało osobę z zagranicy. Ze zdaniem, że: „Nie ma znaczenia, czy treści w sieci są po polsku czy po angielsku” – zgodziło się prawie 55% uczniów i tylko niespełna 18% rodziców. Osób, które preferują rozmowę z bliskimi przez internet zamiast twarzą w twarz, jest dwa razy więcej wśród osób młodych niż wśród rodziców (nastolatki – 10%; rodzice – 5%). Jeszcze większa różnica występuje w deklaracjach dotyczących tego, że w internecie można wyrazić swoje prawdziwe „ja” lepiej niż w świecie realnym: odpowiedziało tak prawie 14% uczniów i tylko niewiele ponad 2% rodziców⁸.

Rodzice zostali poproszeni o wyrażenie swoich nadziei, związanych ze zmianami, jakie może przynieść dalszy rozwój internetu. Wykres poniżej przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie, dotyczące pozytywnych skutków rozwoju technologii. Ankietowani mają nadzieję, że rozwój internetu pozwoli na wiele ulepszeń, przede wszystkim w tych obszarach, w których już widać pozytywne zmiany, spowodowane rozwojem usług internetowych. Aż 81,3% rodziców uważa, że przez internet będzie można załatwić coraz więcej spraw urzędowych, administracyjnych, formalności itp. Ze zdaniem: „będzie coraz więcej otwartych i bezpłatnych zbiorów wiedzy, książek, filmów, muzyki, ilustracji itp.” zgadza się ponad połowa badanych (56,4%). Natomiast w głębokie zmiany społeczne i gospodarcze, które miałyby nadejść dzięki technologiom wierzy niewielu internautów-rodziców. Jedynie 5,0% z nich uważa, że: „dzięki technologiom, aby żyć na satysfakcjonującym poziomie nie będzie trzeba pracować” (patrz Wykres 6).

Wykres 6. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy w związku z rozwojem internetu ma Pan(i) nadzieję, że:?” wśród wszystkich respondentów; n=498.



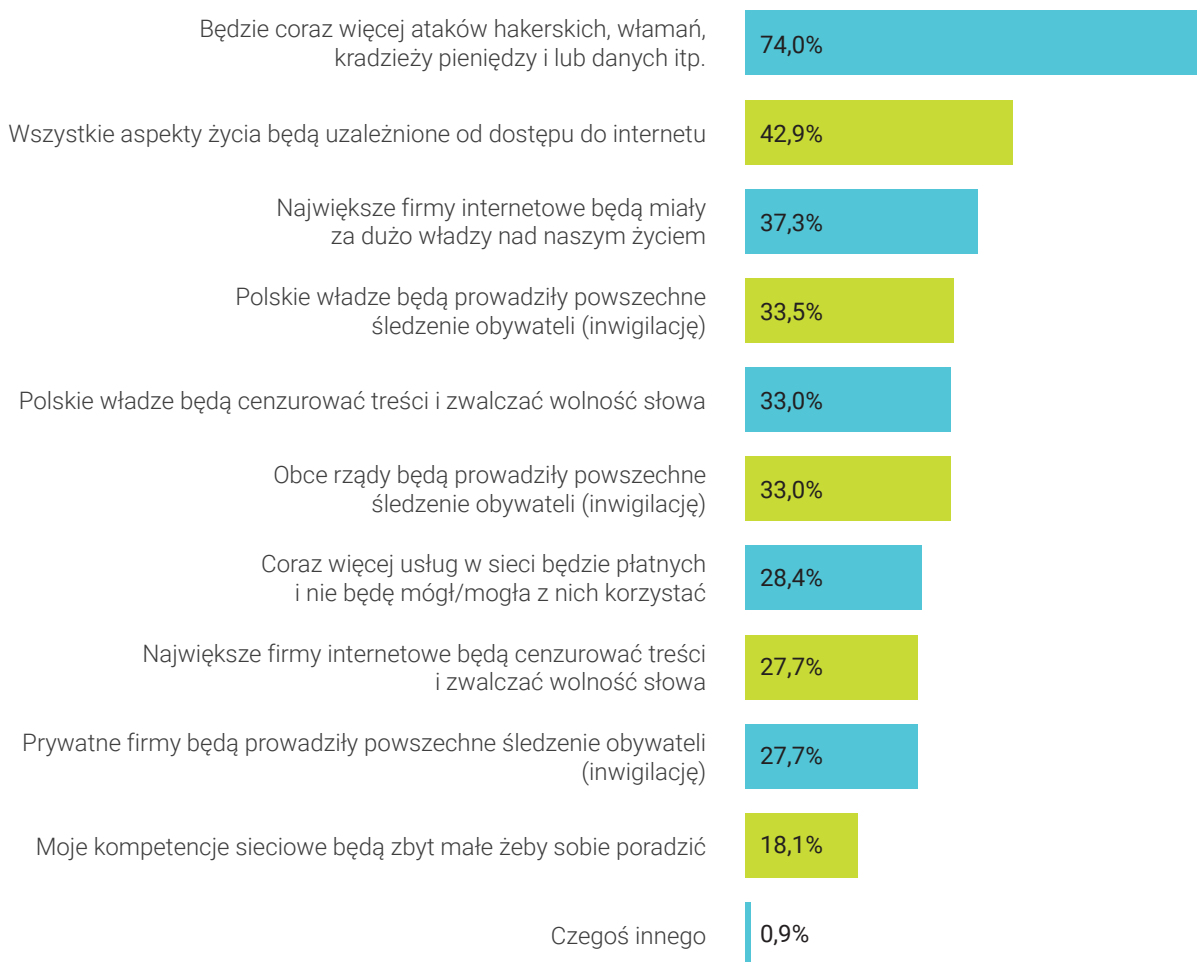
⁸ Tamże.

W przypadku odpowiedzi uczniów na podobne pytanie, to rodzice wydają się mieć mniej wygórowane nadzieje, związane z przyszłością sieci. Dwa razy mniej dorosłych w porównaniu z dziećmi (rodzice – 21%; nastolatki – 40,5%) uważa, że rozwój internetu wyeliminuje kulturowe i językowe bariery w komunikacji, a trzy razy mniej wyraża oczekiwanie, że dzięki postępowi technologicznemu zniknie konieczność wykonywania jakiegokolwiek pracy (rodzice -5%; nastolatki 15%). Młodzież ma także większe oczekiwania jako konsumenci: tylko 30% rodziców liczy na to, że inteligentne urządzenia będą miały coraz bardziej przydatne funkcje (nastolatki – 48%)⁹.

Respondentów poproszono również o wyrażenie swoich obaw, związanych z dalszym rozwojem internetu. Deklarowane nadzieje rodziców, związane z rozwojem internetu można skonfrontować z ich odpowiedziami na pytanie, dotyczące obaw. W głównej mierze obawiają się oni, że rozwój technologii wpłynie

na wzrost liczby ataków hakerskich, włamań, kradzieży pieniędzy i/lub danych itp. Taką odpowiedź zaznaczyło, aż 74,0% badanych. Ankietowani obawiają się także, że „wszystkie aspekty życia będą uzależnione od dostępu do Internetu”- 42,9% odpowiedzi. Najmniejszy niepokój wzbudza możliwość „pozostania z tyłu”, jeśli chodzi o umiejętność posługiwania się nowymi narzędziami. Respondenci boją się, że ich „kompetencje sieciowe będą zbyt małe żeby sobie poradzić”. Poniższy wykres prezentuje rozkład odpowiedzi, związanych z potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami postępu technologicznego (18,1%) (patrz Wykres 7).

Wykres 7. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy w związku z rozwojem internetu obawia się Pan(i), że:?” wśród wszystkich respondentów; n=469.

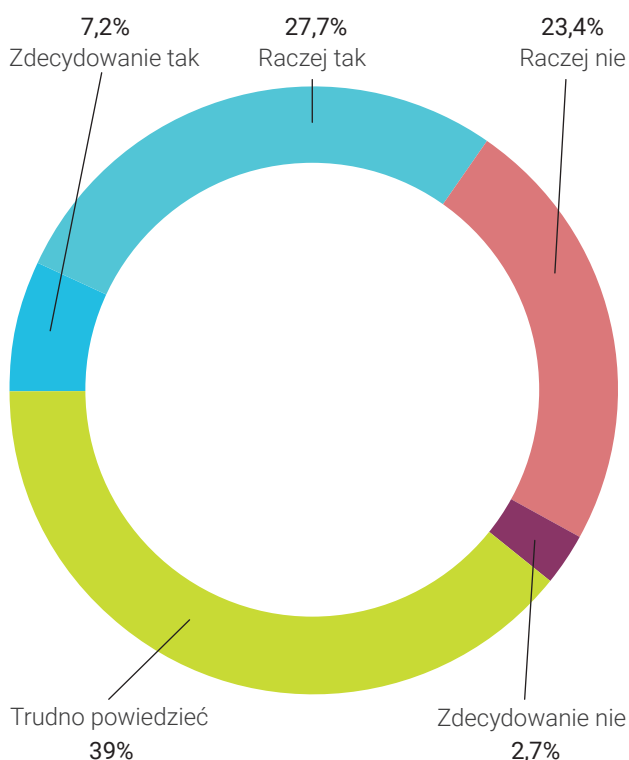


⁹ Tamże.

W porównaniu z młodszymi pokoleniami, opiekunowie i rodzice są względnie optymistami. W związku z rozwojem sieci rodzice w porównaniu z uczniami bardziej od nich boją się tylko cyberataków (rodzice – 74%; nastolatki – 66%). W przypadku pozostałych ewentualnych zagrożeń odsetek osób deklarujących obawę co do przyszłości internetu jest niższy niż u nastolatków¹⁰.

Rodziców zapytano także o to, czy w kontekście obaw i nadziei jakie mają z rozwojem internetu, chcieliby, aby ich dzieci były zawodowo powiązane z branżą IT i technologią cyfrową. Zdaniem rodziców rozwój internetu daje wiele możliwości, w tym możliwość atrakcyjnej kariery zawodowej. Zapytani o to, czy chcieliby, aby ich dziecko (dzieci) w przyszłości podjęło pracę ściśle związaną z internetem i/lub technologiami cyfrowymi, 34,9% badanych ma do tego pozytywne nastawienie. Ponad 1/3 badanych (39,0%) nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć („trudno powiedzieć”), a negatywny stosunek do kariery dzieci w ICT ma tylko 2,7% badanych (patrz Wykres 8).

Wykres 8. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy chciałby Pan(i) aby w przyszłości Pana(i) dziecko (dzieci) pracowało w zawodzie ściśle związanym z internetem i/lub technologiami cyfrowymi?” wśród wszystkich respondentów; n=513.



¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

Odpowiadając na pytanie o to, czy wiążą nadzieje z karierą w branżach internetowych i cyfrowych 30% uczniów udzieliło ogółem pozytywnych wskazań (10% jest na to zdecydowana). To wynik o 5 punktów procentowy niższy niż w przypadku analogicznego pytania, skierowanego do rodziców. Wydaje się więc, że wybór kariery w ICT jest bardziej atrakcyjny z punktu widzenia rodzica, niż samych nastolatków¹¹.

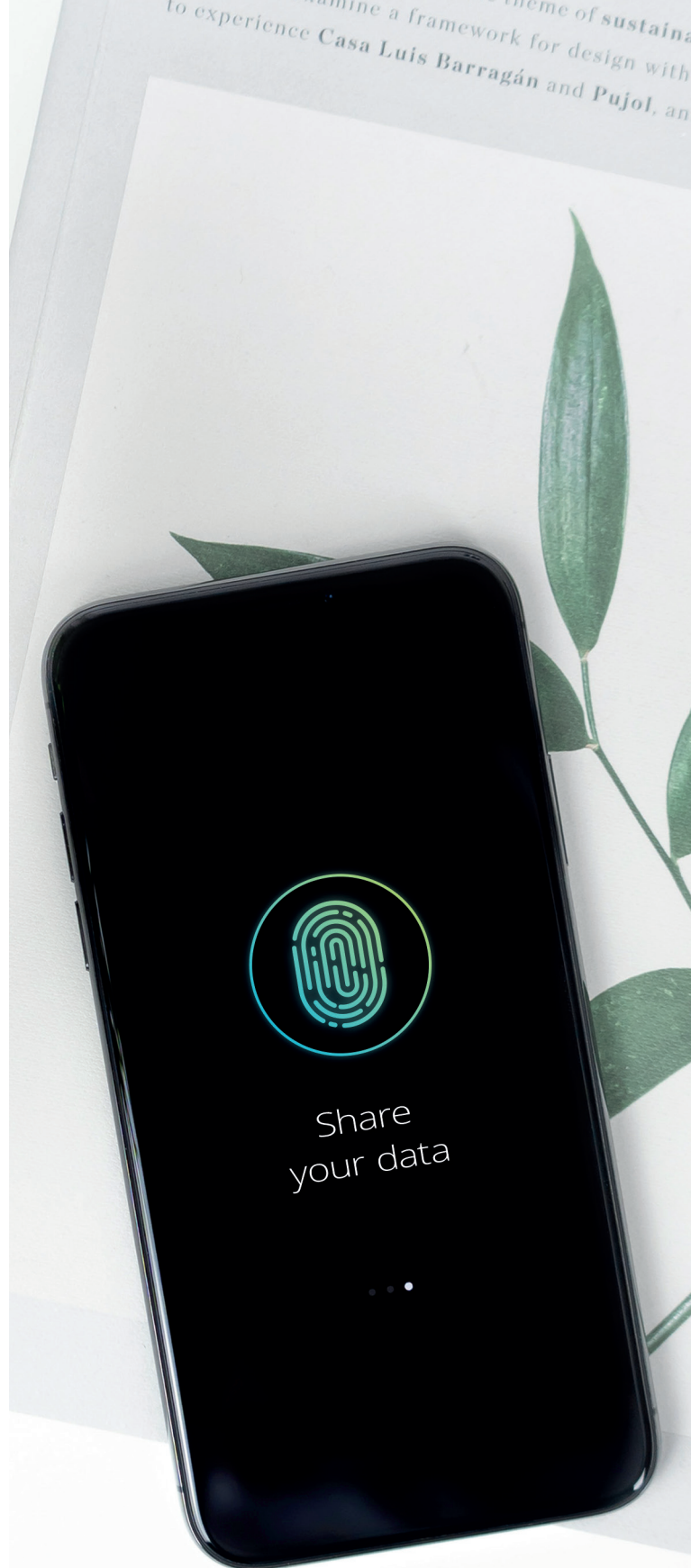
Najważniejsze ustalenia

- Dzięki internetowi rodzice najczęściej poszerzają wiedzę o sprawach społecznych i politycznych (56,8%), zdrowiu, zdrowym trybie życia (55%), muzyce (40,6%) i sprawach zawodowych (40,2%). Respondenci pozytywnie oceniają też wpływ sieci na edukację (84%), gotowanie (82%) i załatwianie spraw urzędowych (81%). Rodzice oceniają rolę internetu w obszarach takich jak czas wolny i sport bardziej negatywnie niż nastolatki. Aż 32% rodziców twierdzi, że sieć źle wpływa na życie uczuciowe i związku.
- Ponad połowa rodziców uważa, że internet oferuje użytkownikom wolność (54,6%), jednak komunikacja w nim często prowadzi do kłótni i obelg (44,3%), a osobiście preferują relacje w świecie fizycznym (tylko 5% wskazań przeciwnych). Rodzice w większości przyznają, że ich dzieci są od nich bardziej kompetentne cyfrowo (10% twierdzi przeciwnych) i rzadziej niż dzieci nawiązują przez internet relacje z osobami z innych krajów (rodzice – 13%; nastolatki – 27%).
- Rodzice liczą, że internet w przyszłości przyniesie im korzyści w obszarach takich jak: załatwianie spraw urzędowych i formalnych (81,3%), dostęp do bezpłatnych dóbr kultury (56,4%). Mimo często deklarowanej wiary w postęp techniczny w internecie (36,7%) tylko 5% z nich (trzy razy mniejsza wartość niż u nastolatków) uważa, że spełnią się scenariusze mówiące o pełnej automatyzacji i braku konieczności pracowania.
- Rodzice są bardziej optymistycznie nastawieni do przyszłości internetu niż nastolatki. Najczęstsze obawy związane z rozwojem sieci to dla rodziców częstsze cyberataki i przestępstwa internetowe (74%), uzależnienie wszystkich obszarów życia od sieci (42,9%), słabą pozycję użytkowników w relacji z największymi firmami internetowymi (37,3%) oraz inwigilacja zarówno przez obce rządy (33%) jak i polskie władze (33%). Rodzice odpowiadają, że chcieliby aby ich dzieci pracowały w przyszłości w branży IT częściej (35%), niż deklarują to nastolatki (30%).

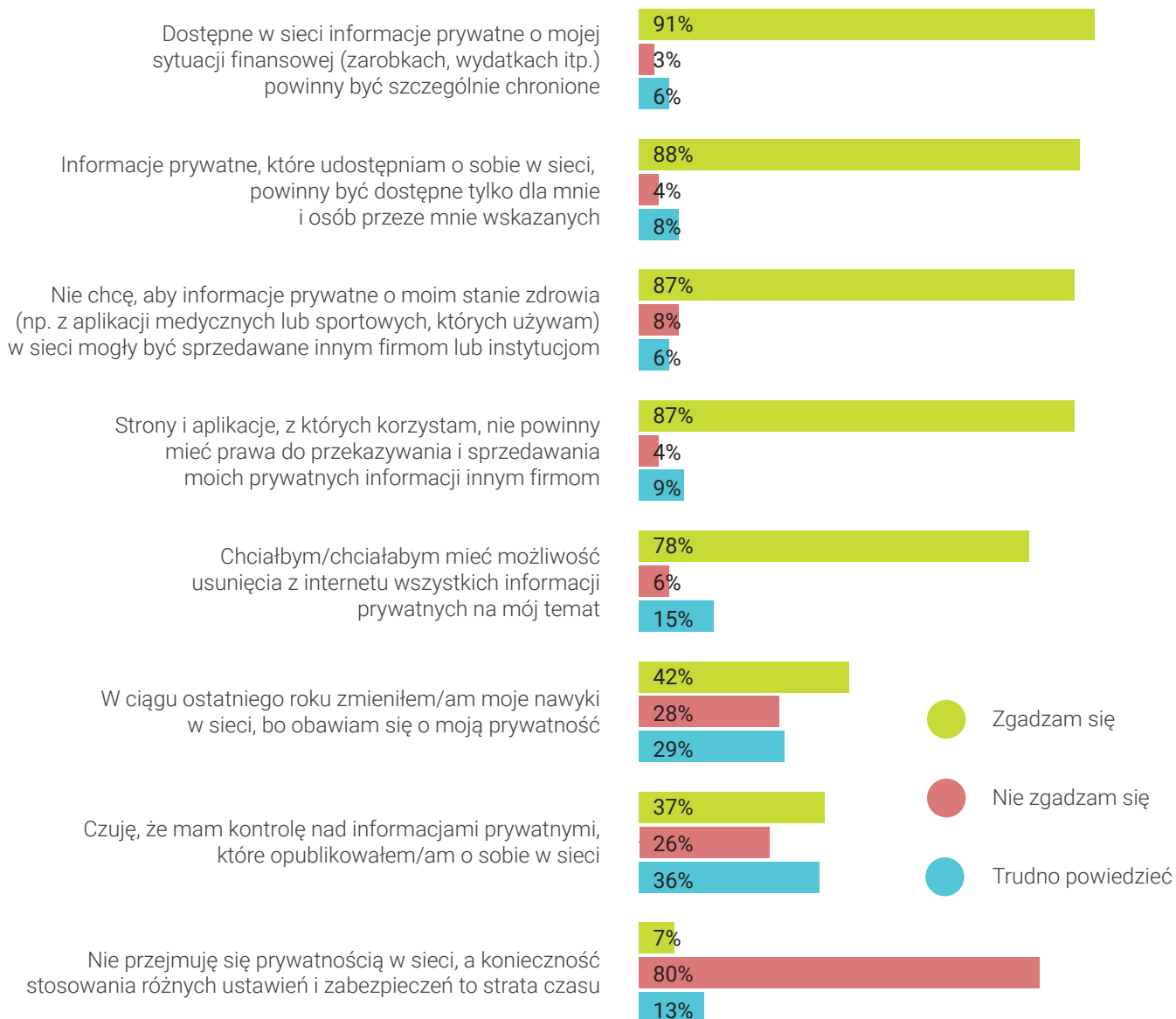
1.3 Poczucie prywatności

Współczesne środowisko internetowe to przestrzeń funkcjonująca w oparciu o ciągły przepływ niezliczonych ilości danych. Ich źródło to w dużym stopniu profile i aktywności cyfrowe użytkowników. Informacje, które (zgodnie z naszym zakorzenionym odczuwaniem i rozumieniem) chcemy zachować w sferze prywatnej, są nieustannie narażone na ryzyko ujawnienia: ze względu na niedostateczne środki ochrony prywatności, nieuwagę czy nieetyczne bądź nielegalne działania państw, firm i osób fizycznych. W tym kontekście ważną częścią indywidualnego doświadczenia funkcjonowania w sieci jest stosunek do prywatności, tj. zarządzaniem tym jakie informacje o naszym życiu ujawniamy i jakie można o nas znaleźć. Trwająca w Polsce, Europie i na świecie dyskusja o przyszłości ochrony danych osobowych (której efektem jest np. wprowadzenie unijnego Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych), częste cyberataki i wycieki danych z firm technologicznych, a nawet osobiste doświadczenia poszczególnych użytkowników powodują, że prywatność staje się jednym z kluczowych elementów współczesnego myślenia o przyszłości społeczeństw i gospodarek.

W badaniu zadano rodzicom szereg sondujących pytań mających na celu dokonanie diagnozy postaw i opinii o prywatności w internecie. Ankietowanych poproszono o ocenę, na ile istotna jest dla nich kwestia ochrony prywatności oraz o deklaracje, dotyczące codziennych praktyk w zakresie dostępności publikowanych i udostępnianych treści. Z odpowiedzi badanych wynika, że obawiają się oni o bezpieczeństwo ważnych danych prywatnych w sieci. Aż 91% badanych zgadza się ze zdaniem, że „dostęp do informacji prywatnych o mojej sytuacji finansowej (zarobkach, wydatkach itp.) powinien być szczelnie chroniony”. Ponad 80% badanych deklaruje, że informacje prywatne, które udostępniają o sobie w sieci, nie powinny być dostępne dla nikogo poza nimi samymi. Podobnie jest w przypadku informacji automatycznie zbieranych przez strony i aplikacje internetowe. Respondenci nie chcą, aby informacje prywatne o ich stanie zdrowia, np. z aplikacji medycznych lub sportowych, były sprzedawane innym firmom (patrz Wykres 9).



Wykres 9. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy zgadza się Pan(i) z następującymi zdaniami:?” wśród wszystkich respondentów; n=513.



Rodzice w większym stopniu niż dzieci deklarują, że przejmują się różnymi aspektami prawa do prywatności w internecie. Tylko 37% rodziców ma poczucie kontroli nad informacjami, które publikowało o sobie w sieci (u dzieci to 55%). Także odsetek osób, które chciałyby wprowadzenia zakazu obrotu danymi z życia prywatnego użytkowników, jest wyższy wśród rodziców niż uczniów (rodzice – 87%; nastolatki – 77%)¹².

Osobną kwestią badawczą jest ustalenie świadomości występowania sytuacji ryzykownych dla zachowania prywatności. W celu zdiagnozowania subiektywnego

poczucia ryzyka, związanego z konkretnymi działaniami, zapytano rodziców o aktywności w sieci, które ich zdaniem w największym stopniu narażają na utratę prywatności. Rodzice w 69,6% uważają, że najbardziej na utratę prywatności naraża ich korzystanie z portali społecznościowych. Podobnie niebezpieczne jest, według respondentów, „umieszczanie prywatnych zdjęć w sieci” – 64,4% oraz „otwieranie załączników z nieznanego źródła” – 62,0%. Najmniej liczna grupa rodziców widzi zagrożenie w czytaniu blogów internetowych – 7,8% oraz w oglądaniu stron portali informacyjnych – te aktywności uznało za ryzykowne 4,4% badanych (patrz Wykres 10).

¹² Tamże.

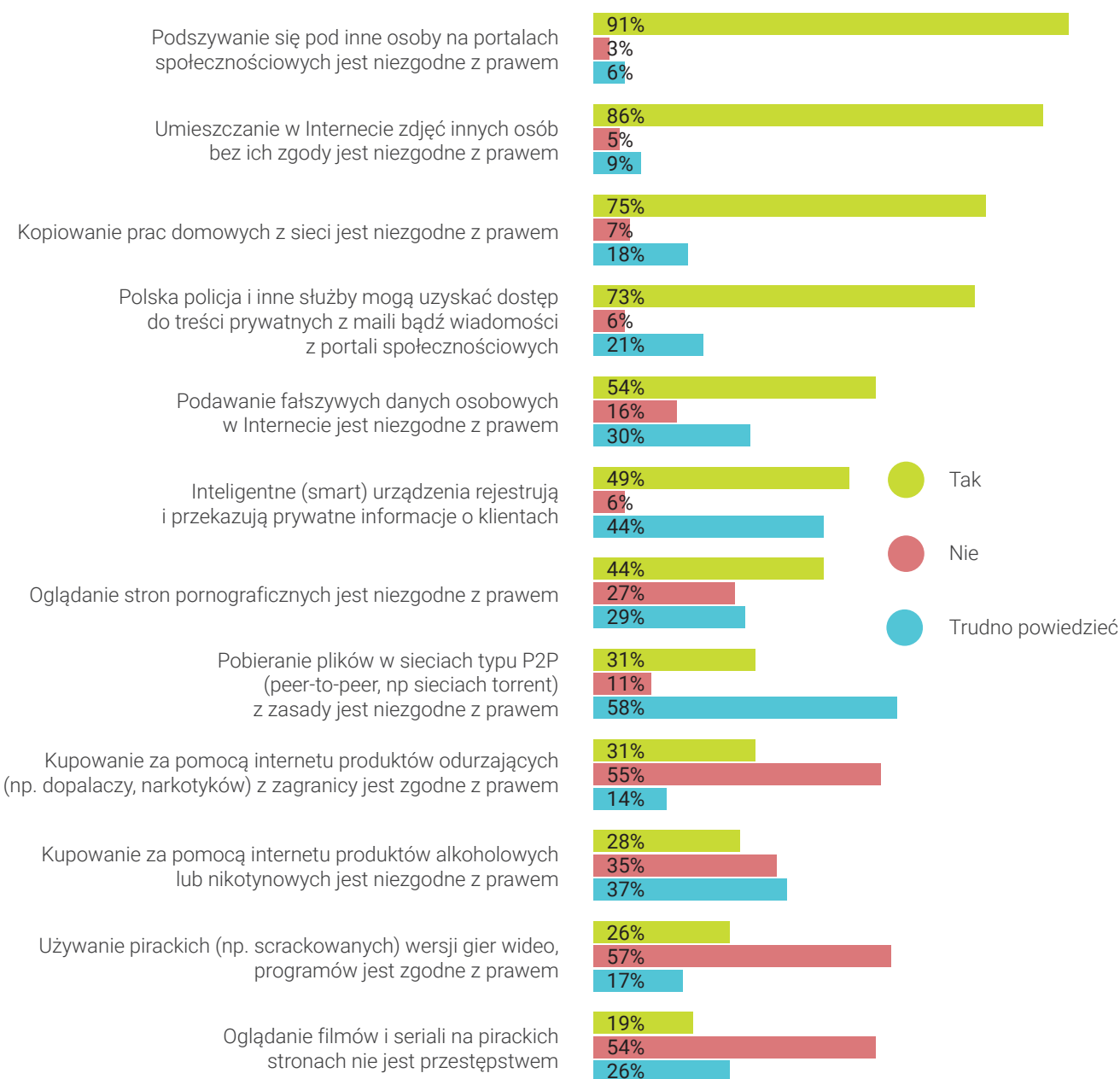
Wykres 10. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Które z niżej wymienionych aktywności w Internecie Pana(i) zdaniem najbardziej narażają użytkownika internetu na utratę prywatności?” wśród wszystkich respondentów; n=500.



Badanie świadomości prawnej rodziców objęło także znajomość obowiązujących norm prawnych i społecznych. Badanych poproszono o odpowiedź zgodnie z własną wiedzą na pytania dotyczące internetowych zachowań i zjawisk o niejednorodnym statusie prawnym. Lista pytań i odpowiedzi zawierała zestawienie aktywności i procesów obejmujących praktyki zarówno całkowicie legalne, kontrowersyjne, będące przedmiotem publicznych i eksperckich dyskusji jak i te bezspornie zabronione. Zdecydowana większość respondentów (91%) deklaruje, że zgadza się z twierdzeniem: „podszywanie się

pod inne osoby na portalach społecznościowych jest niezgodne z prawem”. Ponad 80% badanych uważa, że „umieszczanie w internecie zdjęć innych osób bez ich zgody jest niezgodne z prawem”. Ponad połowa rodziców sądzi, że kupowanie za pomocą internetu produktów odurzających (np. dopalaczy, narkotyków) z zagranicy jest niezgodne z prawem. Przy tym zdaniu, 55% respondentów zaznaczyło odpowiedź „nie”. W przypadku zdania „używanie pirackich (np. scrackowanych) wersji gier wideo, programów jest zgodne z prawem”, 57% badanych wybrało odpowiedź „nie” (patrz Wykres 11).

Wykres 11. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy według Pana(i) wiedzy:?” wśród wszystkich respondentów; n=473.

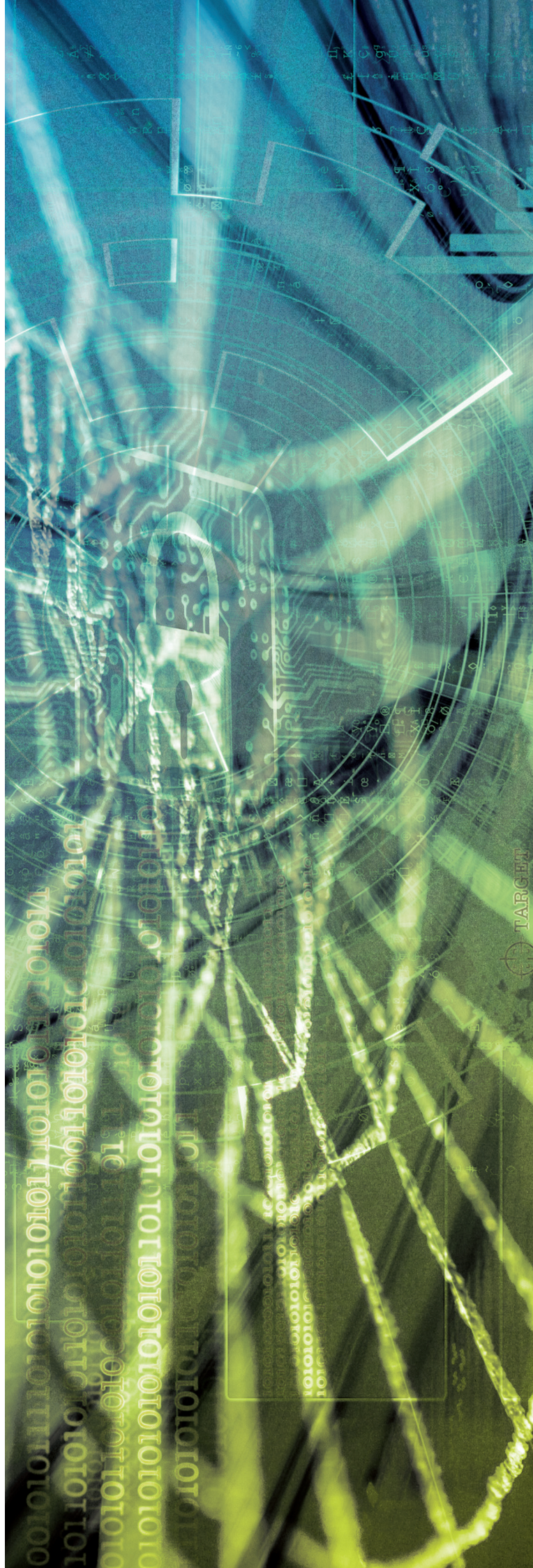


Wiedza młodzieży i rodziców o normach i zakazach prawnych w internecie znacząco się różni. Prawie połowa rodziców (44%) sądzi, że oglądanie stron pornograficznych w sieci jest w Polsce nielegalne, zaś podobnego zdania jest już tylko 36% dzieci. Bardzo duża jest także różnica w postrzeganiu kopiowania prac domowych z internetu: za niezgodne z prawem uznaje je 34% dzieci i aż 75% rodziców¹³.

Najważniejsze ustalenia

- Respondenci obawiają się o swoją prywatność w sieci, a ponad 87% nie chce, żeby informacje, które udostępniają były przekazywane ani sprzedawane podmiotom trzecim.
- Tylko 37% rodziców twierdzi, że odczuwa, że ma kontrolę nad informacjami, które publikowało o sobie w sieci, bardziej pewni w tej kwestii są nastolatki i ponad połowa z nich ma poczucie kontroli nad publikowanymi treściami (nastolatki – 55%).
- Za najbardziej zagrażające prywatności rodzice uważają korzystanie z portali społecznościowych, umieszczanie w nich zdjęć i filmów, otwieranie załączników z nieznanego źródła czy przyjmowanie do znajomych osób, których nie zna się poza internetem (wszystkie powyżej 55% wskazań).

¹³ Tamże.



1.4 Cyberbezpieczeństwo

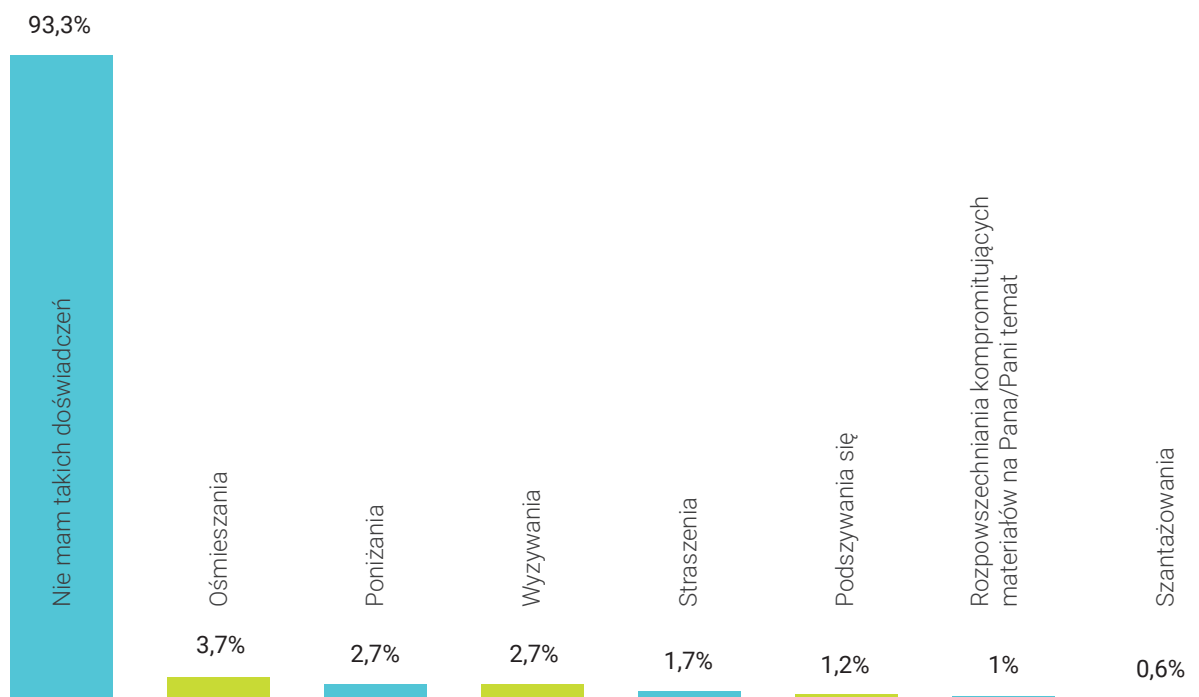
Cyberbezpieczeństwo to termin obejmujący wszystkie zjawiska i zdarzenia, dotyczące wykorzystania technologii cyfrowych i mające wpływ na właściwe (tj. minimalizujące zagrożenia) funkcjonowanie jednostek i grup. Z punktu widzenia użytkownika sieci zwykle najważniejszą kwestią jest indywidualne bezpieczeństwo w środowisku cyfrowym. W celu określenia rodzaju zagrożeń, na jakie wystawieni są użytkownicy internetu zapytano respondentów o przedstawienie ich własnych doświadczeń.

Negatywne doświadczenia, osobiste bądź dotyczące osób z najbliższego otoczenia, wpływają na to: jak i co myślimy o sieci jako takiej. Stosunek do bezpieczeństwa w sieci związany jest także z postawami i opiniami dotyczącymi funkcjonowania prawa w sieci zarówno w aspekcie wiedzy o obowiązujących normach i zakazach, jak i zgłaszanych postulatach wobec prawa. We współczesnych społeczeństwach kompromis między wolnością obywatelską a zakresem użycia narzędzi, służących państwu do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, podlega nieustannej negocjacji. Dlatego w badaniu internauci-rodzice zostali poproszeni o wyrażenie opinii również na ten temat. Grupa pytań związana z cyberbezpieczeństwem, objęła świadomość prawną oraz oczekiwania wobec instytucji odpowiadających za ochronę bezpieczeństwa.

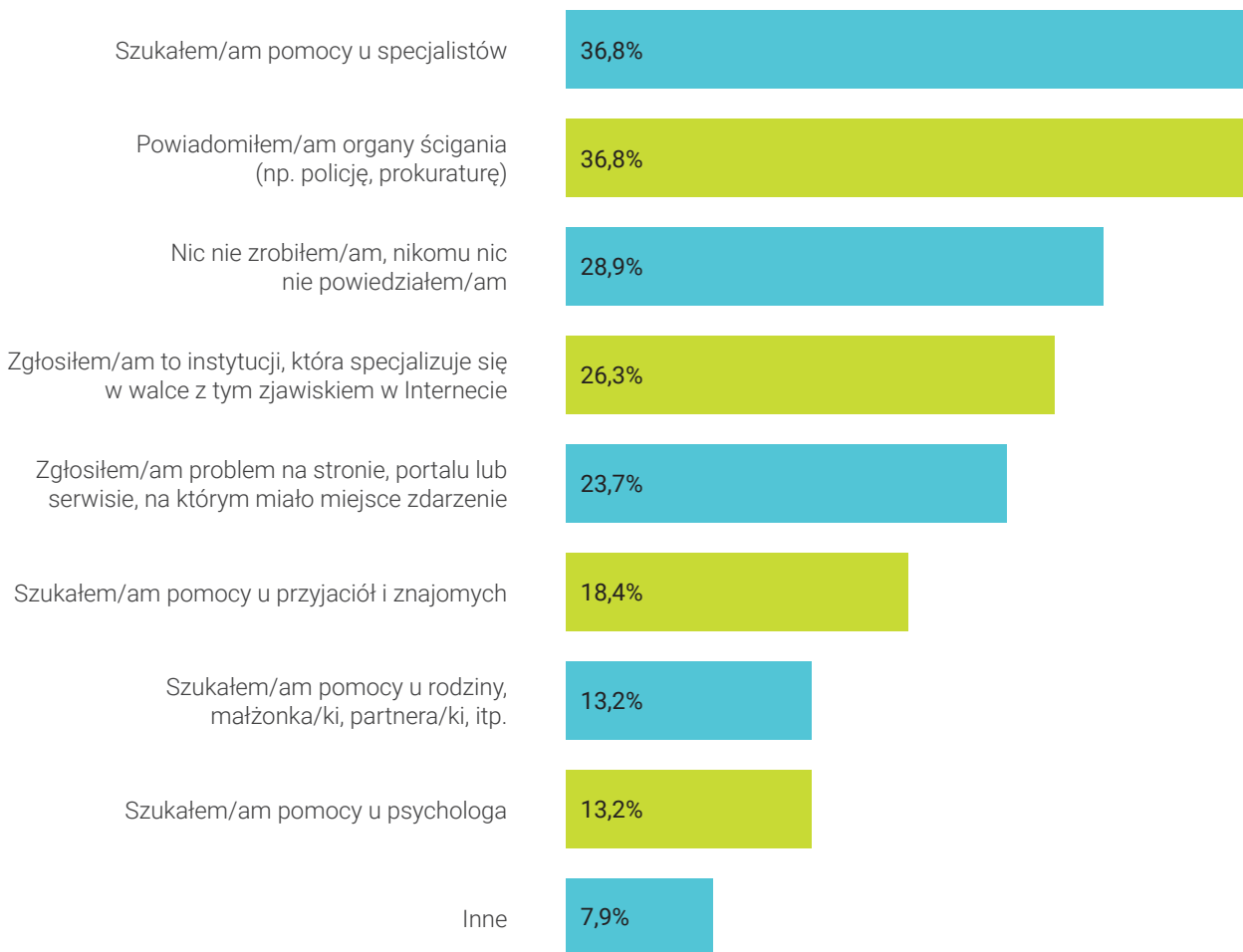
Na potrzeby badania zakres pytań o osobiste doświadczenia internautów – rodziców został ograniczony do kwestii związanych z formami zapośredniczonej cyfrowo przemocy: obrażania, straszenia, poniżania, szantażowania czy podszywania się, a także sposobów reagowania na takie sytuacje. Z deklaracji rodziców wynika, że nie doświadczyli przemocy internetowej, odpowiedziało tak, aż 93,3%. Niecałe 7% ankietowanych spotkało się przemocą internetową, najczęściej było to „ośmieszanie”- 3,7 % oraz w równym stopniu „wyzwanie i poniżanie”- 2,7 % (patrz Wykres 12).

W przypadku osób poszkodowanych w Internecie ważną kwestią jest ustalenie możliwych sposobów reakcji, np. w zakresie zaprzestania naruszania dóbr osobistych, dochodzenia zadośćuczynienia czy ukarania sprawców. Jedynie 7,4% spośród badanych rodziców doświadczyło przemocy bezpośrednio. Zapytani o to jak zareagowali w przypadku doświadczenia przemocy, 36,8% badanych z tej grupy odpowiedziało, że powiadomiło organy ścigania (np. policję, prokuraturę) oraz szukało pomocy u specjalistów. Najczęściej respondenci w takich przypadkach szukaliby pomocy u psychologa (13,2%) albo „u rodziny, małżonka, partnera itp.” – 13,2% badanych (patrz Wykres 13).

Wykres 12. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy kiedykolwiek doświadczył(a) Pan(i) któregoś z poniższych rodzajów przemocy internetowej?” wśród wszystkich respondentów; n=481.



Wykres 13. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Jeśli doświadczył(a) Pan(i) przemocy internetowej, to jak Pan(i) zareagował(a):?” wśród respondentów deklarujących, że doświadczyli przemocy internetowej; n=38.

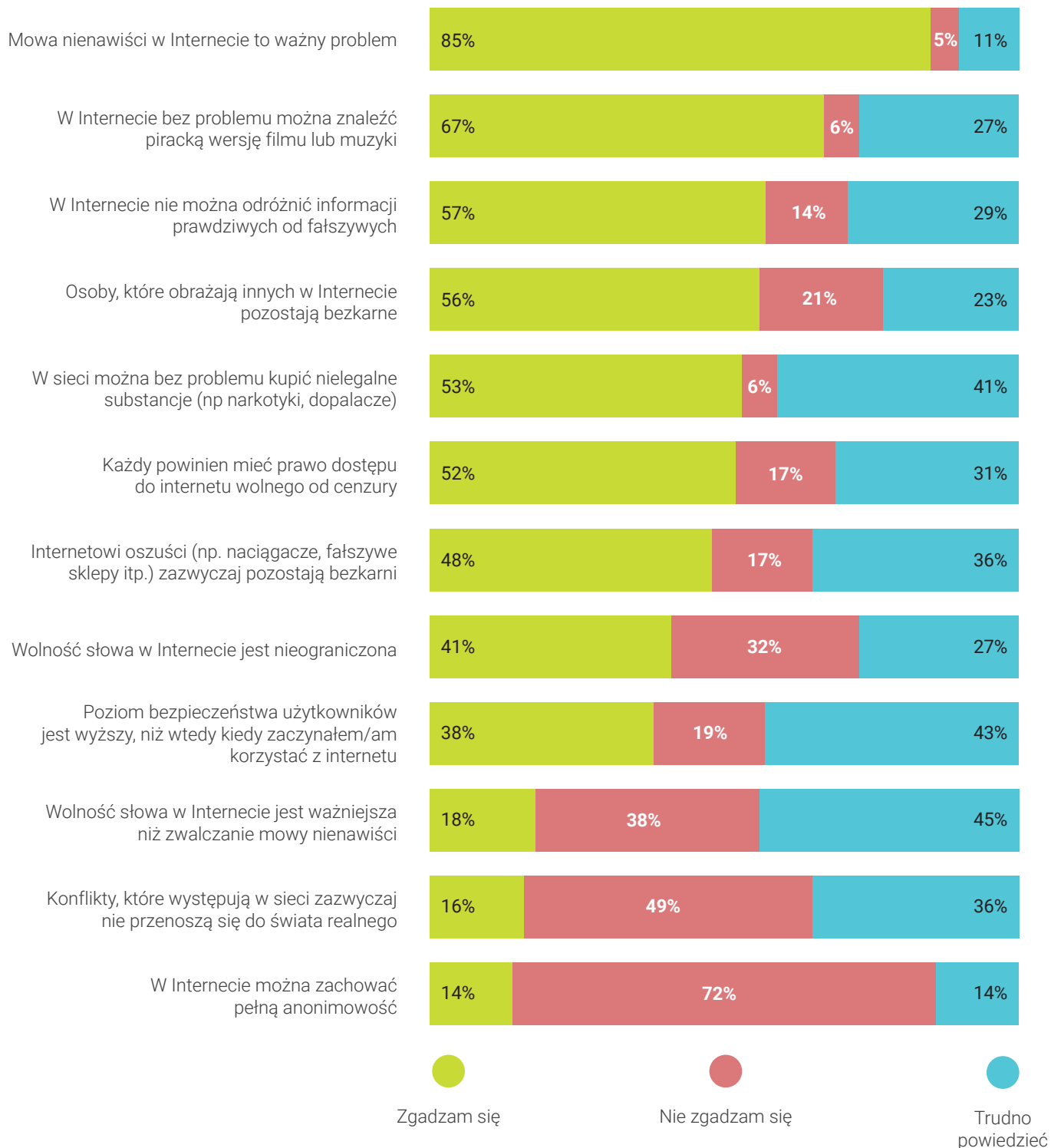


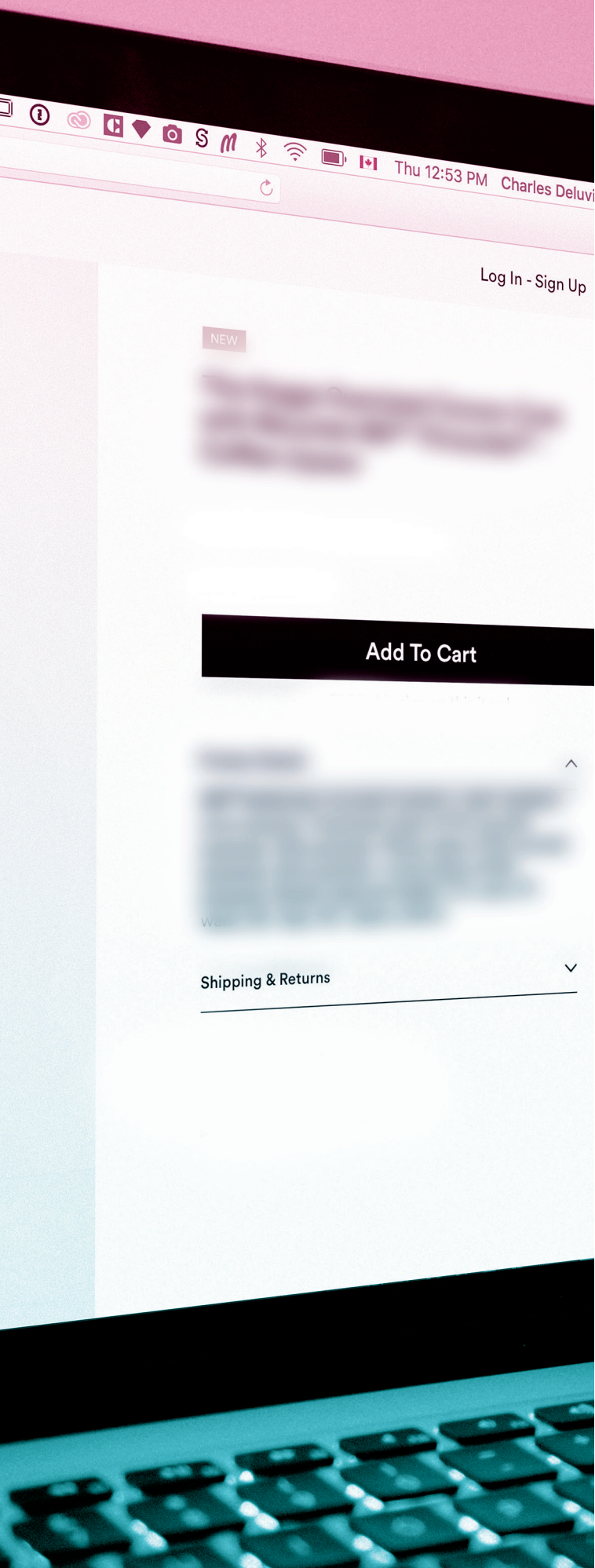
Diagnoza subiektywnego postrzegania przez internautów stanu przestrzegania prawa w internecie jest ważna z punktu widzenia dbania o bezpieczeństwo publiczne i zaufanie do instytucji. Internet od początku powstania postrzegany był jako przestrzeń charakteryzująca się chaosem prawnym i niepewnością co do norm. Badania społecznego funkcjonowania prawa zakładają, że faktyczne „prawo w działaniu” często nie ma wiele wspólnego z obowiązującymi ustawami i kodeksami.

Ankietowanych poproszono o wyrażenie opinii na temat twierdzeń opisujących wybrane aspekty funkcjonowania porządku prawnego, panującego w cyberprzestrzeni. Zdecydowana większość badanych (85%) uważa, że mowa nienawiści w internecie to poważny problem. Prawie 70% badanych twierdzi, że w Internecie bez problemu można znaleźć piracką wersję filmu lub muzyki. Badani dostrzegają też problem dezinformacji w sieci, ponad połowa respondentów sądzi, że w internecie nie można odróżnić informacji

prawdziwych od fałszywych. Aż 72% badanych nie zgadza się z twierdzeniem, że w internecie można zachować pełną anonimowość (patrz Wykres 14).

Wykres 14. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: "Czy zgadza się Pan(i) z poniższymi opiniami:?" wśród wszystkich respondentów; n=478.





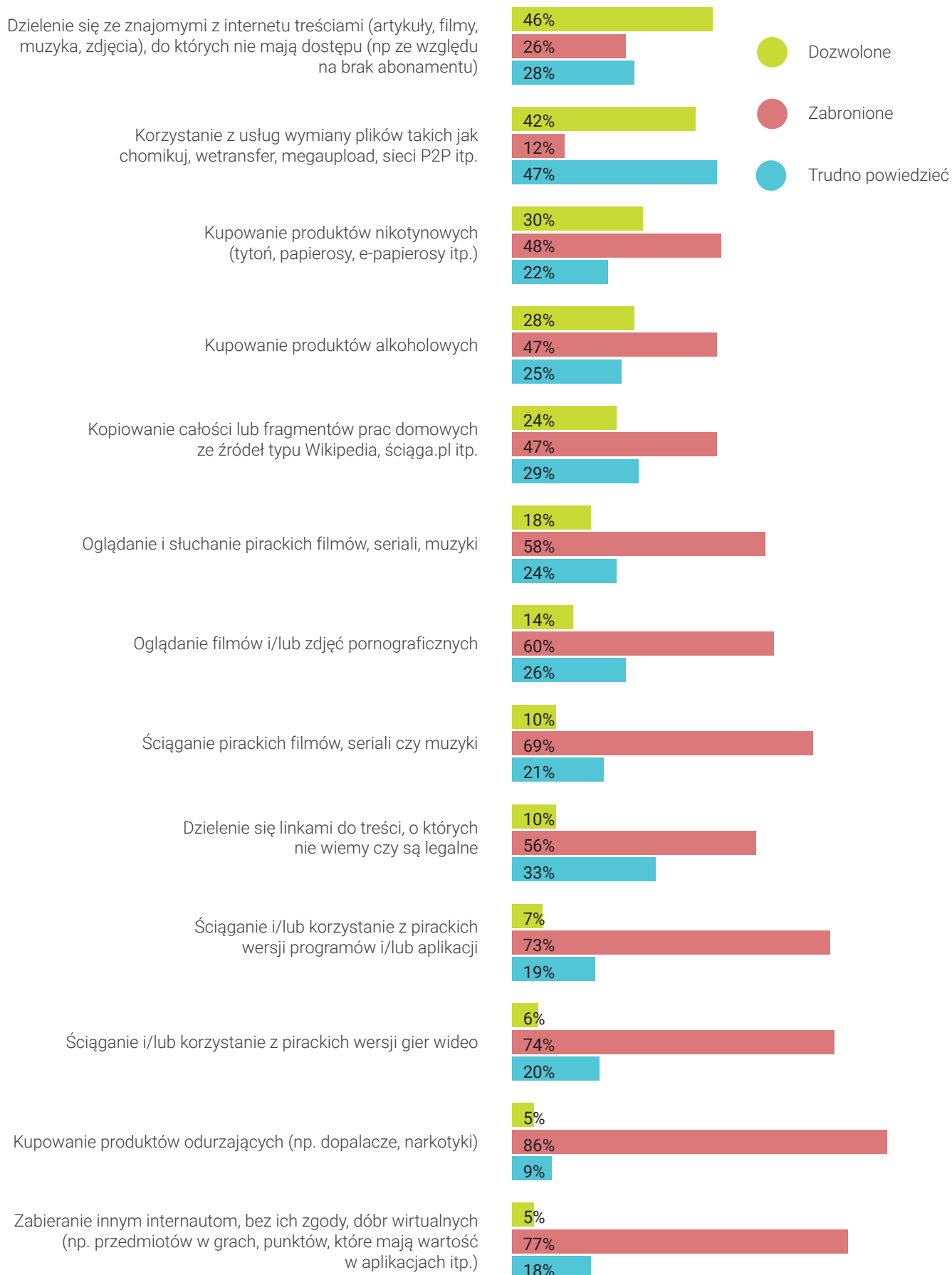
Rodzice inaczej niż uczniowie oceniają faktyczne funkcjonowanie norm w sieci. Uczniowie rzadziej niż rodzice uważają, że w sieci łatwo można kupić substancje nielegalne (narkotyki, dopalacze), (rodzice – 53%; nastolatki 41%). Rodzice są też większymi pesymistami, jeśli chodzi o wiarę w to, czy internetowych oszustów (np. fałszywych sprzedawców) spotyka zasłużona kara. Dzieci rzadziej też deklarują, że w internecie panuje nieograniczona wolność słowa (nastolatki – 35%; rodzice 41%). Zapytani o to, czy według nich ochrona wolności słowa jest ważniejsza niż zwalczanie tzw. mowy nienawiści, rodzice w przeciwieństwie do dzieci częściej twierdzą, że swoboda ekspresji powinna ustąpić ochronie osób dotkniętych jej negatywnymi skutkami (rodzice – 38%; nastolatki 27%)¹⁴.

Ostatnim aspektem związanym ze świadomością prawną są oczekiwania i postulaty wobec norm. Badanych poproszono o ocenę, czy wskazane internetowe aktywności powinny być prawnie dopuszczalne, czy może zakazane.

Zdaniem rodziców, działaniem, które powinno być dozwolone, jest dzielenie się ze znajomymi z treściami z internetu (artykuły, filmy, muzyka, zdjęcia), do których nie mają dostępu (np. ze względu na brak abonamentu), odpowiedziało tak 46% badanych. Znacznie częściej jednak rodzice wyrażali sprzeciw wobec wymienionych, kontrowersyjnych aktywności internetowych. Aż 86% rodziców chce aby zabronione było w internecie: kupowanie produktów odurzających (np. dopalacze, narkotyki). Ponad 70% badanych chce, aby w sieci zakazane było: „zabieranie innym internautom bez ich zgody dóbr wirtualnych (np. przedmiotów w grach, punktów, które mają wartość w aplikacjach itp.” oraz ściąganie i/lub korzystanie z pirackich wersji gier wideo” – 74% (patrz Wykres 15).

¹⁴ Tamże.

Wykres 15. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Które z poniższych aktywności w internecie powinny być według Pana(i) dozwolone, a które zabronione?” wśród wszystkich respondentów; n=351.

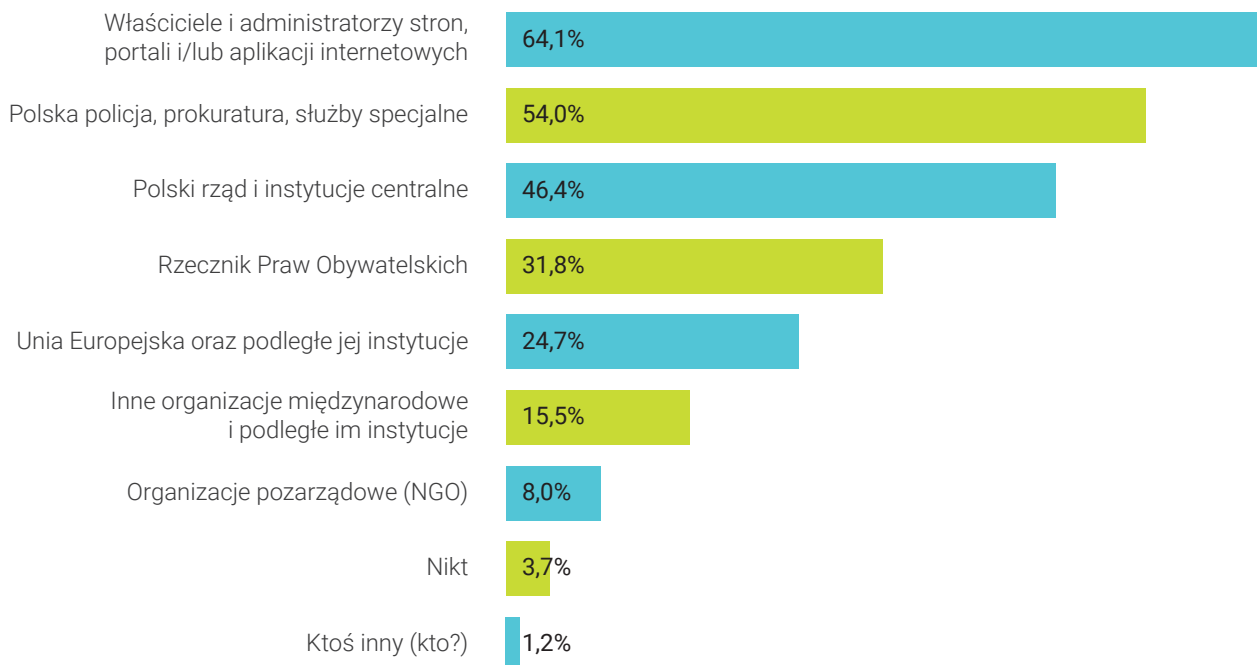


Rodzice wykazują większą tendencję niż ich dzieci do wyrażania chęci penalizacji zachowań w internecie. Rodzice rzadziej niż dzieci uważają, że dzielenie się ze znajomymi treściami z sieci (artykuły, filmy) powinno być dozwolone (rodzice – 46%; dzieci – 64%). Podobne różnice występują w pytaniach o preferowany status m.in. kopiowania prac domowych z sieci (nastolatki – 51%; rodzice – 24%), oglądanie pornografii (nastolatki – 30%; rodzice – 14%) czy pirackich filmów i seriali (nastolatki – 30%; rodzice – 18%)¹⁵.

Rodzice wyrażali również swoje zdanie odnośnie kwestii zabezpieczeń i ochrony przed zagrożeniami w sieci. Z punktu widzenia regulacji internetu

interesujące jest to, czy i od kogo subiektywnie oczekuje się wzięcia odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Ponad 60% badanych uważa, że za bezpieczeństwo powinni odpowiadać „właściciele i administratorzy stron, portali i/lub aplikacji internetowych”. Nieco ponad połowa respondentów 54,0% badanych twierdzi, że za ochronę ich bezpieczeństwa w sieci powinna odpowiadać „polska policja, prokuratura, służby specjalne”. Jedynie 3,7% badanych uważa, że nikt nie powinien chronić ich bezpieczeństwa w sieci (patrz Wykres 16).

Wykres 16. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: "Kto Pana(i) zdaniem powinien odpowiadać za ochronę Pana(i) bezpieczeństwa w Internecie?" wśród wszystkich respondentów; n=485.



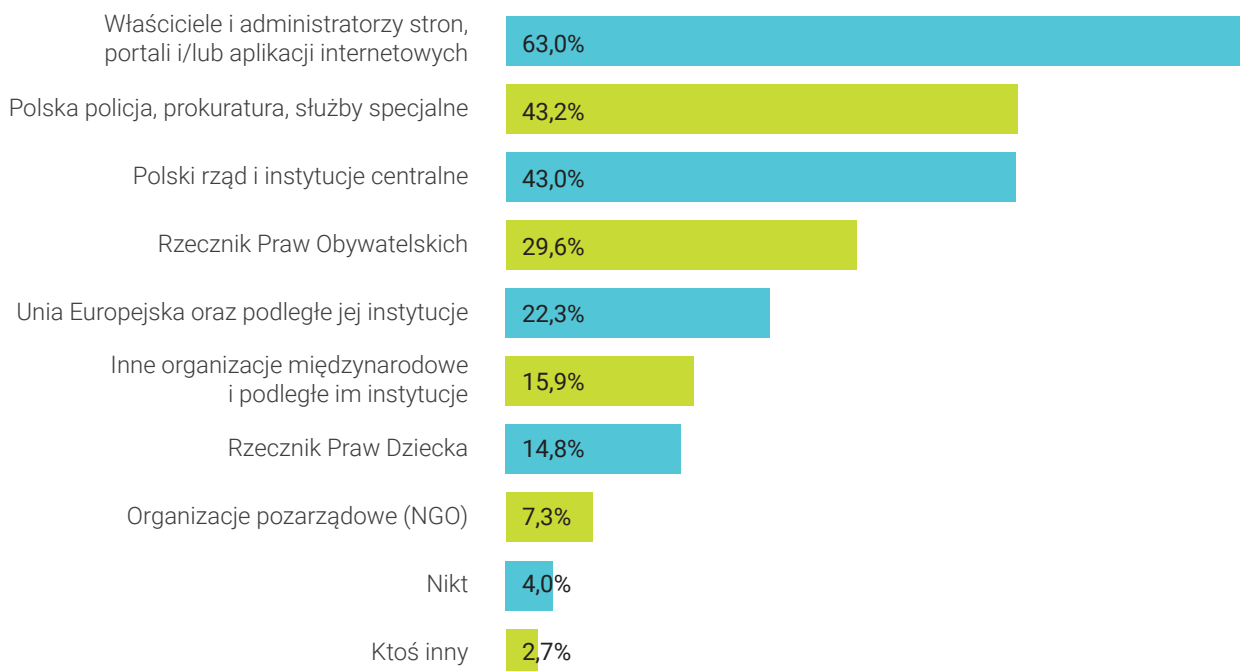
W porównaniu z odpowiedziami uczniów rodzice znacznie częściej niż dzieci oczekują, że to właściciele i administratorzy stron i portali będą czuwać nad bezpieczeństwem w sieci (rodzice – 64%; nastolatki – 43%). Podobnie jest z deklaracjami dotyczącymi odpowiedzialności policji, prokuratury i służb specjalnych (rodzice – 54%; nastolatki – 43%). Nastolatki z kolei częściej niż rodzice oczekują zapewnienia bezpieczeństwa w internecie od instytucji unijnych (nastolatki – 28,6%; rodzice – 24,7%)¹⁶.

Rozwinięciem pytania o bezpieczeństwo było analogiczne pytanie poświęcone kwestii prywatności. Rodziców zapytano o to kto ich zdaniem powinien odpowiadać za ochronę ich prywatności w internecie. O ochronę swojej prywatności w sieci nie martwi się jedynie 4,0% ankietowanych. Zdaniem rodziców za ochronę ich prywatności w sieci przede wszystkim powinni odpowiadać „właściciele i administratorzy stron, portali i/lub aplikacji internetowych”, odpowiedziało tak 63,0% badanych. Prawie połowa badanych (43,2%) uważa, że ochroną ich prywatności powinna zająć się „polska policja, prokuratura, służby specjalne”, (patrz Wykres 17).

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

Wykres 17. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Kto Pana(i) zdaniem powinien odpowiadać za ochronę Pana(i) prywatności w internecie” wśród wszystkich respondentów; n=479.



Najważniejsze ustalenia

- Aż 93,3% rodziców twierdzi, że nie doświadczyło przemocy internetowej. Niecałe 7% ankietowanych spotkało się z przemocą internetową, najczęściej było to „ośmieszanie” – 3,7% oraz w równym stopniu „wyzwanie i poniżanie” – 2,7%. Co trzeci (28%) poszkodowany nie podjął po zdarzeniu żadnego działania, a 36,8 % z nich powiadomiło organy ścigania i szukało pomocy u specjalistów.
- Większość badanych uważa, że w internecie mowa nienawiści to poważny problem (85%). Prawie 70% twierdzi, że w sieci bez problemu można znaleźć pirackie filmy lub muzykę, a 53% że podobnie łatwo można w sieci zdobyć narkotyki i dopalacze. Ponad połowa respondentów (57%) sądzi, że gdy są online nie mogą odróżnić informacji prawdziwych od fałszywych, a 48% uważa, że internetowi oszuści na ogół pozostają bezkarni.
- Rodzice chcieliby, aby w internecie można było swobodnie i legalnie dzielić się treściami kultury ze znajomymi (46%), i korzystać z systemów wymiany plików (42%). Rodzice wskazują też, że w internecie nielegalne powinno być m.in. dokonywanie wirtualnych kradzieży (77%), kupowanie narkotyków i dopalaczy (86%), korzystanie z pirackich gier (74%) czy filmów, seriali i muzyki (69%).
- Ochrony bezpieczeństwa w sieci oczekują od właścicieli i administratorów stron (64,1%), policji i prokuratury (54%) oraz polskiego rządu (46,4%). Podobnych odpowiedzi rodzice udzielili w pytaniu o lokowanie podmiotów odpowiedzialnych za ich prywatność.



2 Rodzice o „Nastolatkach 3.0”

Wraz z przeniesieniem kolejnych wymiarów socjalizacji do sieci, pełnienie roli rodzica w coraz większym stopniu wymaga rozbudowanych kompetencji cyfrowych. Druga część raportu koncentruje się na zagadnieniach związanych z wykonywaniem funkcji rodzicielskich oraz subiektywną obserwacją i oceną użytkownika internetu przez swoich podopiecznych. W tej części zostały poddane analizie wyniki dotyczące: kwestii świadomości rodziców na temat internetowych zagrożeń ich dzieci, postrzegania skali występowania określonego ryzyka czy opinii o wpływie internetu na rozwój nastolatków. Respondenci odpowiedzieli na pytania o najczęściej stosowane metody sprawowania funkcji rodzicielskich w obszarach takich jak: edukacja szkolna czy kontrola i nadzór rodzicielski. Dla uzyskania dokładniejszego obrazu odpowiedzi rodziców zostaną porównane z analogicznymi wynikami uzyskanymi w ramach badania uczniów, które zaprezentowane były w pogłębionej formie w publikacji „Nastolatki 3.0”¹⁷.

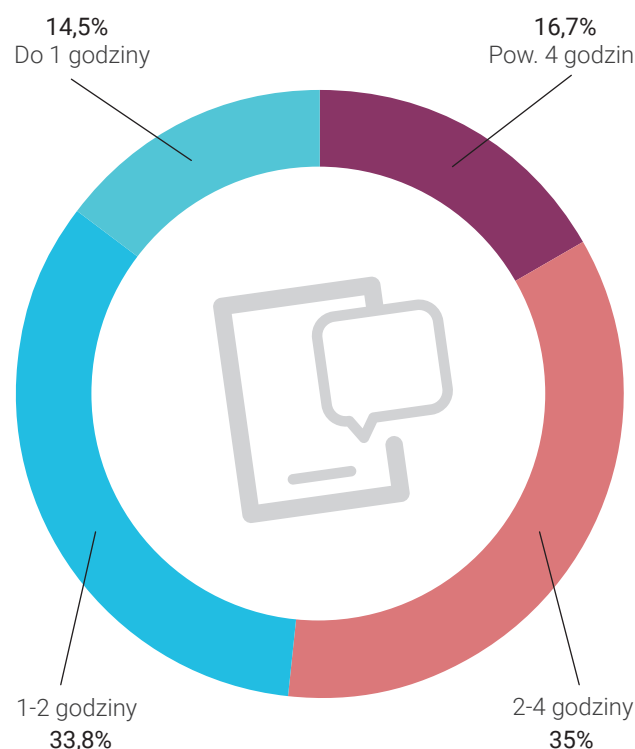
2.1 Cyberbezpieczeństwo

Podstawowe parametry, istotne z punktu widzenia rodzica dziecka, które korzysta z nowych technologii komunikacyjnych, dotyczą: form, częstotliwości, interwałów czasowych oraz subiektywnej oceny sposobów korzystania z internetu przez ich podopiecznych. To, jak użytkowanie internetu przez młodzież postrzegają rodzice i opiekunowie prawni, wpływa na ich postawy i praktyki wychowawcze.

Rodziców spytano o to jak dużo swojego czasu dziecko przeznaczają na korzystanie z internetu.

Rodzice dosyć optymistycznie podchodzą do określenia czasu poświęconego przez ich dzieci na użytkowanie internetu. Z odpowiedzi dorosłych wynika, że ich dzieci aktywnie korzystają z internetu od 1 do 4 godzin dziennie (68,8%). Użytkowanie internetu przez dzieci dłużej niż 4 godziny dziennie deklaruje jedynie 16,7%. (patrz Wykres 18).

Wykres 18. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Ile czasu dziennie, w przybliżeniu, Pana(i) dziecko (dzieci) aktywnie korzysta z internetu za pomocą swojego smartfonu?”; n = 464.



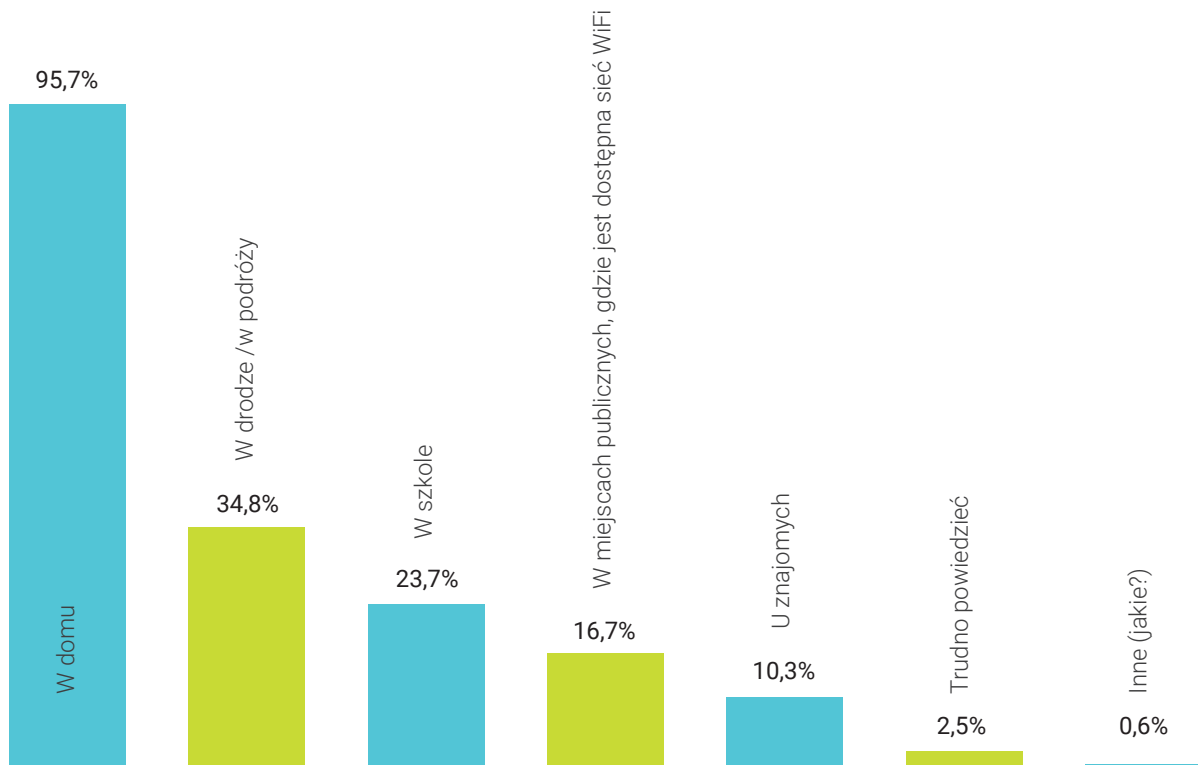
Podobne pytanie zadano także młodym użytkownikom sieci, ich odpowiedzi w zestawieniu z rodzicami znacząco się różnią. Prawie połowa nastolatków (44,6%) zadeklarowała, że na aktywne korzystanie z internetu przeznaczają ponad 4 godziny dziennie. Jedynie 15,3% dzieci zaznaczyło, że jest aktywnym użytkownikiem internetu dziennie od 1 do 2 godzin, natomiast wśród pytanych rodziców tę odpowiedź wybrało aż 33,8% ankietowanych. Deklarowana średnia czasu korzystania z internetu przez młodzież wynosi 4,12¹⁸ podczas kiedy rodzice szacują, że średnio jest to 2,5 godziny dziennie.

Kolejnym aspektem, ważnym z punktu widzenia podstawowych informacji o korzystaniu z sieci przez młodzież, są lokacje i czynności, podczas których się z nią łączą. Wobec tego, badanych poproszono o wskazanie miejsca, gdzie ich dziecko (dzieci) najczęściej ma okazję korzystać z internetu. Z odpowiedzi rodziców wynika, że ich dzieci najczęściej korzystają z internetu w domu (95,7%), a poza nim przede wszystkim w drodze/podróży (34,8%) i szkole (23,7%). Według wiedzy rodziców, najrzadziej uczniowie korzystają z internetu w miejscach publicznych, gdzie jest dostępna sieć Wi-Fi (16,7%) oraz u znajomych (10,3%), (patrz Wykres 19).

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

Wykres 19. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Gdzie Pana(i) dziecko (dzieci) najczęściej korzysta z internetu?” wśród wszystkich respondentów; n=511



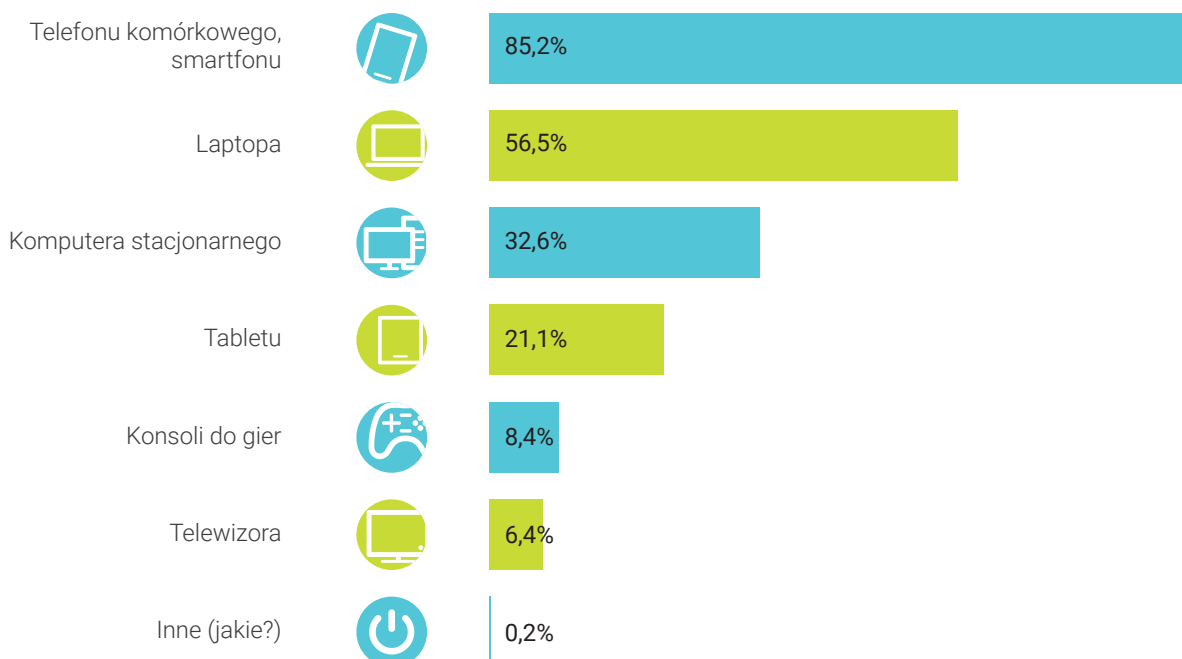
Taka kolejność deklaracji jest spójna z odpowiedziami na pytanie o miejsce korzystania z internetu skierowane bezpośrednio do uczniów. Znacznie wyższe w przypadku nastolatków są odsetki wskazań dotyczące korzystania przez nich z internetu w drodze/podróży (nastolatki – 60,1%) oraz w szkole (nastolatki – 41,2%)¹⁹.

Na praktyki i sposoby korzystania z sieci przez użytkowników duży wpływ ma sytuacja na rynku urządzeń teleinformatycznych. Firmy rywalizują ze sobą oferując innowacje technologiczne, bardziej ergonomiczne modele czy niższe ceny, co prowadzi do ciągłego spadku cen i wzrostu dostępności elektroniki. Rodziców zapytano o urządzenia, za pomocą których ich dziecko (dzieci) najczęściej korzysta z internetu. Zdecydowanie najczęściej wymienianymi urządzeniami za pomocą których nastolatki korzystają z sieci są telefony komórkowe/smartfony (85,2%). Mniejszą popularnością wśród dzieci cieszą się według rodziców laptopy (56,5%) i komputery stacjonarne (32,6%). Telewizor w opinii badanych jest najrzadziej wykorzystywanym urządzeniem do łączenia się z internetem (6,4%), (patrz Wykres 20).



¹⁹ Tamże.

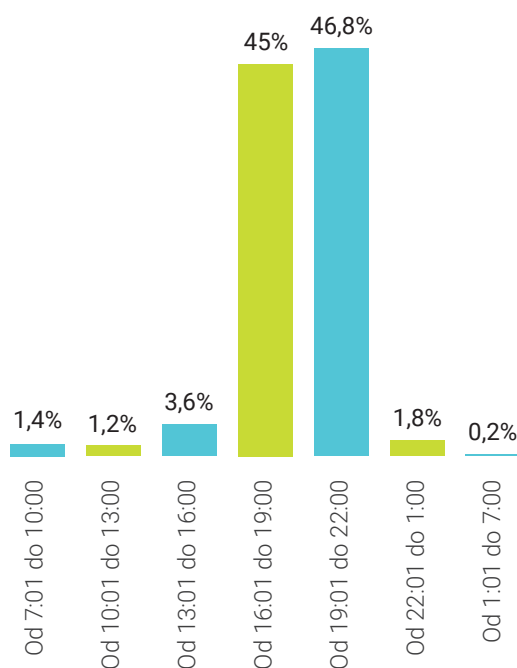
Wykres 20. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: “Za pomocą jakich urządzeń Pana(i) dziecko (dzieci) najczęściej korzysta z internetu?” wśród wszystkich respondentów; n=512.



Odpowiedzi rodziców korelują ze wskazaniem nastolatków, dla których urządzenia mobilne stały się przedmiotami osobistymi. Porównanie odpowiedzi rodziców z deklaracjami dzieci pokazuje, że wbrew poglądowi opiekunów telewizor nie jest aż tak marginalnie traktowany przez ich dzieci (nastolatki -17,6%) i korzystają z internetu za jego pomocą tak samo często, jak z tabletu (nastolatki - 16,6%) i konsoli do gier (nastolatki - 15,9%)²⁰.

Ze względu na obowiązki szkolne, rodzinne oraz zajęcia dodatkowe uczniowie często nie mają dużej swobody w rozporządzaniu czasem wolnym. Respondentów poproszono o wskazanie przedziału czasowego w którym ich dziecko korzysta z internetu. Według dorosłych – zdecydowanie najczęściej ich dzieci aktywnie korzystają z sieci w godzinach popołudniowych i wieczornych, pomiędzy godziną 16 a 22 (91,8%). Tylko nieliczni ankietowani wskazali inne przedziały czasowe (8,2%). Mimo że rodzice wskazują, że nastolatki sporadycznie korzystają z internetu w godzinach pomiędzy 7 a 16, kiedy prowadzone są zajęcia w szkole (6,2%), to jednocześnie uważają, że szkoła jest dość powszechnym miejscem użytkowania internetu przez ich dzieci (23,7%). Rodzice deklarowali, że nastolatki bardzo rzadko korzystają z internetu w godzinach późnowieczornych i nocnych (2%), (patrz Wykres 21).

Wykres 21. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: “W jakich godzinach Pana(i) dziecko (dzieci) najczęściej korzysta z internetu?” wśród wszystkich respondentów; n=496.



²⁰ Tamże.

Porównanie odpowiedzi rodziców na temat internetowej aktywności ich dzieci pokazuje, że dorośli nie zawsze wiedzą co robią ich podopieczni. Młodzi użytkownicy sieci deklarują swoją aktywność sieciową w godzinach przede wszystkim popołudniowych i wieczornych (nastolatki -82,1%) ale odsetek wskazań aktywności w godzinach pomiędzy 22 a 7 jest wyższy (nastolatki 7,7%) niż przypuszczenia opiekunów²¹.

Eksperti coraz wyraźniej zwracają uwagę na potencjalne ryzyko, wynikające z nadmiernego korzystania przez dzieci z internetu. W ostatnich latach temat ten stał się również obecny w mediach i zwiększa się poziom świadomości społecznej dotyczącej tego zagadnienia. W celu zbadania opinii rodziców na ten temat zadano im pytanie: „Czy uważa Pan(i), że Pana(i) dziecko (dzieci) spędza zbyt dużo czasu w internecie? Większość dorosłych uznaje, że ich dziecko (dzieci) powinno mniej czasu spędzać w Internecie (63,1%). Zdecydowanie przeciwnego zdania są tylko nieliczni opiekunowie (5,1%), (patrz Wykres 22).

Wykres 22. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: "Czy uważa Pan(i), że Pana(i) dziecko (dzieci) spędza zbyt dużo czasu w internecie?" wśród wszystkich respondentów; n=493.



²¹ Tamże.

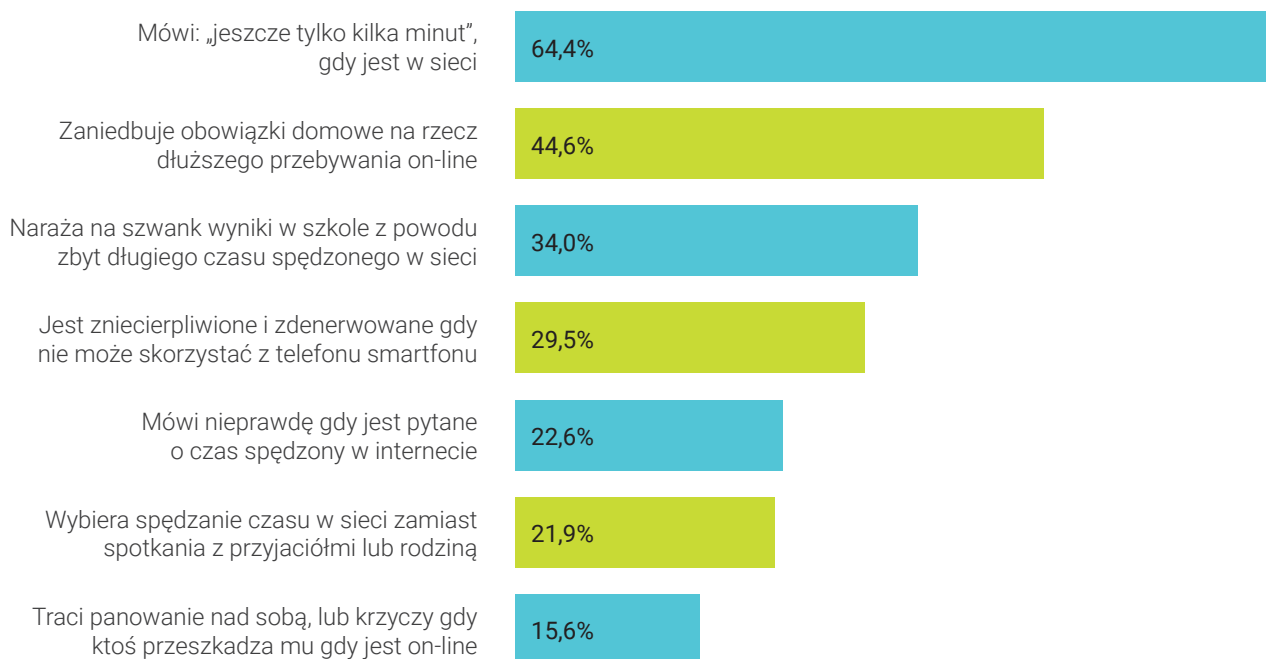


Taką ocenę potwierdziły same nastolatki, deklarując, że powinny ograniczyć czas korzystania z telefonu/ smartfonu (nastolatki – 56%)²².

Kolejne pytanie z tego zakresu pogłębiało zagadnienie negatywnych skutków częstego przebywania online. Ankietowanych poproszono o opinię, dotyczącą oceny ryzyka występowania zjawisk z zakresu tzw. Problematicznego Używania Internetu w wybranych obszarach. Rodzice potwierdzają, że ich dzieci próbują przedłużyć korzystanie z internetu ponad czas wyznaczony przez rodziców (64%) a także, że często

z powodu zajęć w sieci zaniedbują obowiązki domowe (44,6%). Co trzeci respondent uważa, że aktywność nastolatków w sieci obniża zaangażowanie w szkole i jest powodem osiągnięcia gorszych wyników (34%). Bardzo niepokojące jest to, że co 4 rodzic zauważa u swojego dziecka zdenerwowane, kiedy nie może ono skorzystać z telefonu (29,5%), a co piąty badany sygnalizuje również, że jego dziecko (dzieci) ukrywa faktyczny czas przebywania w sieci (21,9%) a nawet faworyzuje taką formę spędzania czasu i rezygnuje dla niej ze spotkań z przyjaciółmi czy rodziną (21,9%), (patrz Wykres 23).

Wykres 23 . Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: “Czy Pana(i) dziecko (dzieci)..?” wśród wszystkich respondentów; n=424.



Niepokojące wyniki potwierdzają sami nastoletni użytkownicy sieci, którzy zauważają, że zdarza się im zaniedbywać zaplanowane czynności lub obowiązki z powodu korzystania ze swojego smartfonu (nastolatki – 26%), a wirtualne relacje oceniają jako bardziej zażyłe niż te w świecie realnym (nastolatki – 21%)²³.

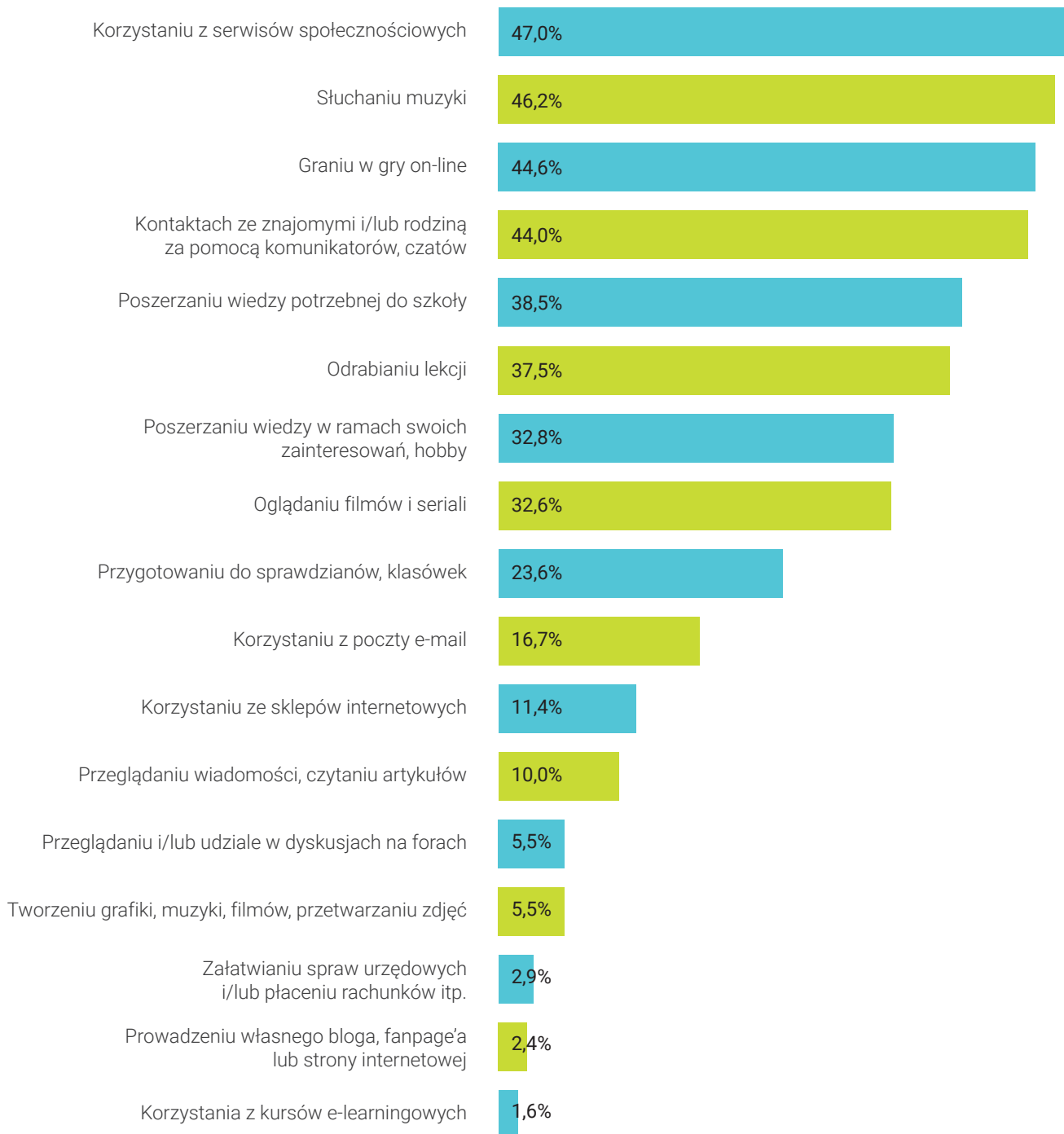
To, czy internet rodzi skutki pozytywne czy negatywne w przeważającej mierze zależy od specyfiki jednostkowego użytkownika. Rodziców poproszono również o wskazanie jakie aktywności w internecie pochłaniają najwięcej czasu ich dziecka (dzieci). Według rodziców internet pełni dla nastolatków przede wszystkim funkcję rozrywkową i komunikacyjną, dlatego najczęściej wskazywanymi

przez nich aktywnościami najmłodszych są serwisy społecznościowe (47%), słuchanie muzyki (46,2%), gry on-line (44,6%) oraz kontakty ze znajomymi (44%). Nieco mniejsza liczba respondentów wyraża przekonanie, że czas, który młodzież spędza w internecie jest wykorzystywany do poszerzania wiedzy potrzebnej do szkoły (38,5%) oraz do odrabiania lekcji (37,5%) i prawie tak samo często do poszerzania wiedzy w ramach zainteresowań (32,8%), (patrz Wykres 24).

²² Tamże.

²³ Tamże.

Wykres 24. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Na jakich aktywnościach w Internecie najwięcej czasu spędza Pana(i) dziecko (dzieci)?” wśród wszystkich respondentów; n=509.



Same nastolatki natomiast deklarują, że internet to dla nich rozrywka i za jego pomocą słuchają przede wszystkim muzyki (nastolatki – 65,4%) oraz oglądają filmy i seriale (nastolatki 62,1%). Dzieci zdecydowanie rzadziej niż wyobrażają to sobie ich rodzice, korzystają z internetu do poszerzania wiedzy potrzebnej do szkoły (nastolatki – 15,5%)²⁴.

²⁴ Tamże.

Najważniejsze ustalenia

- Rodzice nieprawidłowo/błędnie estymują czas korzystania z internetu przez swoje dzieci. Dorośli są przekonani, że podopieczni są aktywni w sieci średnio 2,5 godziny dziennie, kiedy same nastolatki wskazują na ponad 4 godziny aktywności online w ciągu dnia (nastolatki 4,12)²⁵. Taką sytuację częściowo tłumaczą różnice wskazań, dotyczące miejsca użytkowania internetu przez dzieci, które są online nie tylko wtedy, kiedy wiedzą o tym rodzice, w drodze/podróży (rodzice – 34,8%, nastolatki – 60,1%) bądź w szkole (rodzice – 23,7%, nastolatki – 41,2%).
- Dorośli wskazują, że nastolatki łączą się z siecią przede wszystkim za pomocą swojego smartfonu (85,2%), laptopów (56,5%), rzadziej komputerów stacjonarnych (32,6%), inne urządzenia traktując marginalnie. Z odpowiedzi dzieci wynika, że jeśli mają taką możliwość wykorzystują też inne urządzenia, takie jak telewizor i robią to częściej niż mogą to potwierdzić rodzice (rodzice – 6,4%, nastolatki – 16,6%).
- Wyniki wskazują na to, że dorośli nie zawsze wiedzą, co robią ich podopieczni. Dzieci częściej niż przypuszczają ich rodzice korzystają z internetu w godzinach późnowieczornych i nocnych, pomiędzy 22 a 7 – (rodzice – 2%, nastolatki – 7,7%).
- Większość rodziców przyznaje, że ich dziecko (dzieci) powinno mniej czasu spędzać w internecie (63,1%). Taką opinię potwierdziły same nastolatki, deklarując, że powinny ograniczyć czas korzystania z telefonu/smartfonu (nastolatki – 56%).
- Rodzice potwierdzają, że często zdarza się, że ich dzieci proszą by pozwolić im dłużej korzystać z internetu (64%), że z tego powodu zaniedbują obowiązki domowe (44,6%) oraz szkolne (34%). Dorośli sygnalizują też sytuacje, kiedy dziecko jest zdenerwowane kiedy nie może skorzystać z telefonu (29,5%) i ukrywa faktyczny czas przebywania w sieci (21,9%) a nawet faworyzuje taką formę spędzania czasu rezygnując ze spotkań z przyjaciółmi czy rodziną (21,9%). Te wyniki potwierdzają nastoletni użytkownicy sieci.
- Według rodziców internet w życiu nastolatków pełni przede wszystkim funkcję rozrywkową i komunikacyjną ale też uważają, że ich dzieci dzięki internetowi poszerzają swoją wiedzę potrzebną do szkoły (38,5%). Same nastolatki zdecydowanie rzadziej niż wyobrażają sobie ich rodzice, korzystają z internetu do celów edukacyjnych (nastolatki – 15,5%).

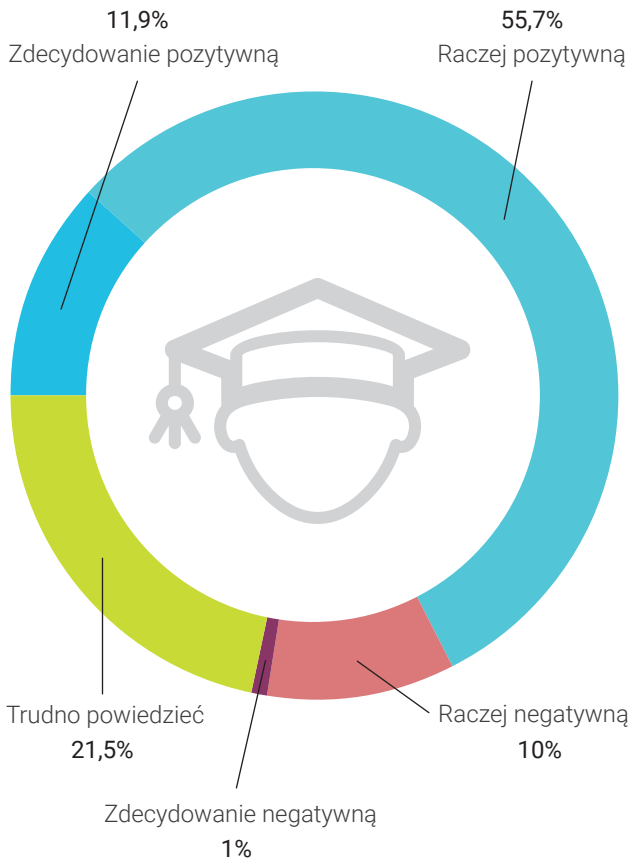
2.1 Edukacja szkolna

Internet to dla młodzieży jedno z podstawowych środowisk, w którym zdobywa ona informacje, wiedzę i umiejętności potrzebne w karierze edukacyjnej. Z punktu widzenia rodziców, często nieznanne w czasach ich młodości narzędzia i sposoby uczenia się, wykonywania szkolnych obowiązków czy rozwijania zainteresowań mogą budzić nieufność, a nawet niepokój. Wynikają one z towarzyszących rozwojowi internetu nowych zjawisk społeczno-psychologicznych takich jak np. wielozadaniowość i wielotorowość aktywności, mieszanie się komunikacji prywatnej i edukacyjnej czy hipertekstualny charakter źródeł internetowych. Digitalizacja pracy szkoły powoduje, że część komunikacji między rodzicami a nauczycielami przenosi się na płaszczyznę cyfrową: zarówno w formie przeznaczonych dla szkół systemów (dzienników elektronicznych), jak i nieformalnych kanałów i grup, np. w mediach społecznościowych. W końcu tematyka edukacyjna obejmuje też współpracę z dziećmi np. przy odrabianiu prac domowych czy tworzeniu projektów szkolnych. W tej części badania respondenci odpowiadali na pytania o internetowe aktywności, związane z edukacją szkolną i nieformalnymi sposobami pozyskiwania wiedzy przez dzieci.

Rodziców poproszono o ogólną ocenę roli, jaką w edukacji ich dzieci odgrywa internet. Rola internetu w kontekście edukacji nastolatków jest przez zdecydowaną większość rodziców oceniana raczej pozytywnie (55,7%), a przez niektórych respondentów zdecydowanie pozytywnie (11,9%). Co piąty badany nie ma zdania i trudno mu jednoznacznie określić czy internet wpływa pozytywnie czy też negatywnie na edukację dzieci (21,5%), (patrz Wykres 25).

²⁵ Tamże.

Wykres 25. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy według Pana(i) internet odgrywa pozytywną czy negatywną rolę w edukacji Pana(i) dziecka (dzieci)” wśród wszystkich respondentów; n=512.



Same nastolatki również są bardzo pozytywnie nastawione do roli internetu w ich edukacji i zapytane o technologie informacyjno-komunikacyjne w sferze: „Edukacji, szkoła, studia, kursy” zdecydowanie najczęściej podkreślają pozytywny wpływ internetu (nastolatki – 85%). Ciekawa jest różnica we wskazaniach odpowiedzi: „trudno powiedzieć”, którą wybrał co piąty rodzic a wśród dzieci była to odpowiedź marginalna (nastolatki - 0,9%)²⁶.

Niezależnie od roli internetu w rozwoju konkretnego dziecka, sieć www pełni także coraz ważniejsze funkcje w systemie szkolnictwa. To wiąże się po części z tym, że, przynajmniej w sensie formalnym, szkoła ma obowiązek nie tylko rozwijania kompetencji cyfrowych, ale także przygotowywania uczniów do funkcjonowania w nowej, cyfrowej rzeczywistości.

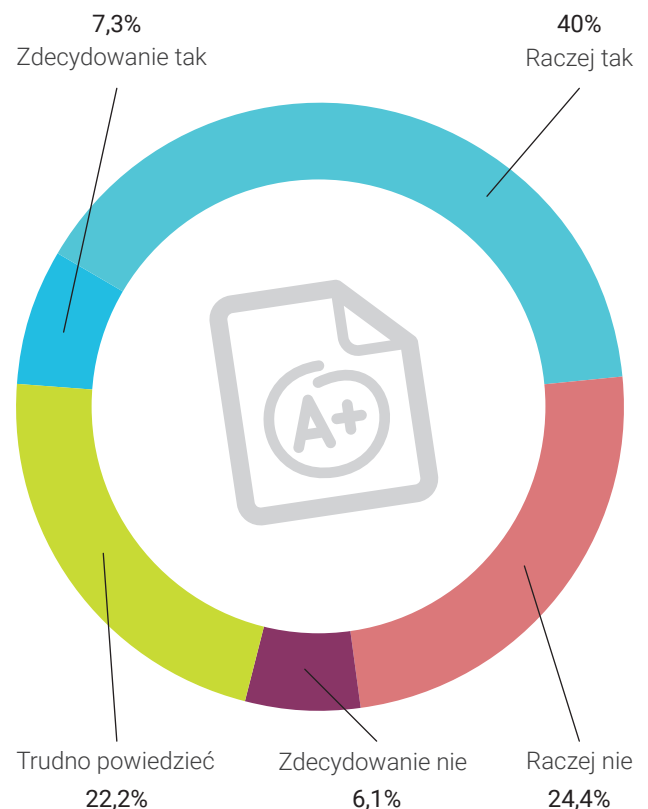
Rodzice w odniesieniu do własnych doświadczeń zostali poproszeni o ocenę tego, czy edukacja szkolna dobrze przygotowuje uczniów do życia w świecie opartym o technologie internetowe. Z odpowiedzi wynika, że rodzice optymistycznie podchodzą

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

do udziału edukacji szkolnej w przygotowaniu dzieci do funkcjonowania w cyfrowym świecie i deklarują, że ich zdaniem szkoła spełnia swoją rolę w tym zakresie raczej dobrze (40%), choć zdecydowanie zgadzają się z takim stwierdzeniem tylko nieliczni (7,3%). Niemal co czwarty pytany ma raczej negatywne zdanie na temat wywiązywania się szkoły z zadania rozwoju kompetencji cyfrowych nastolatków, a co piąty nie ma zdania na ten temat (22,2%), (patrz Wykres 26).

Wykres 26. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy według Pana(i) edukacja szkolna dobrze przygotowuje uczniów do życia w świecie opartym technologie internetowe?” wśród wszystkich respondentów; n=505.



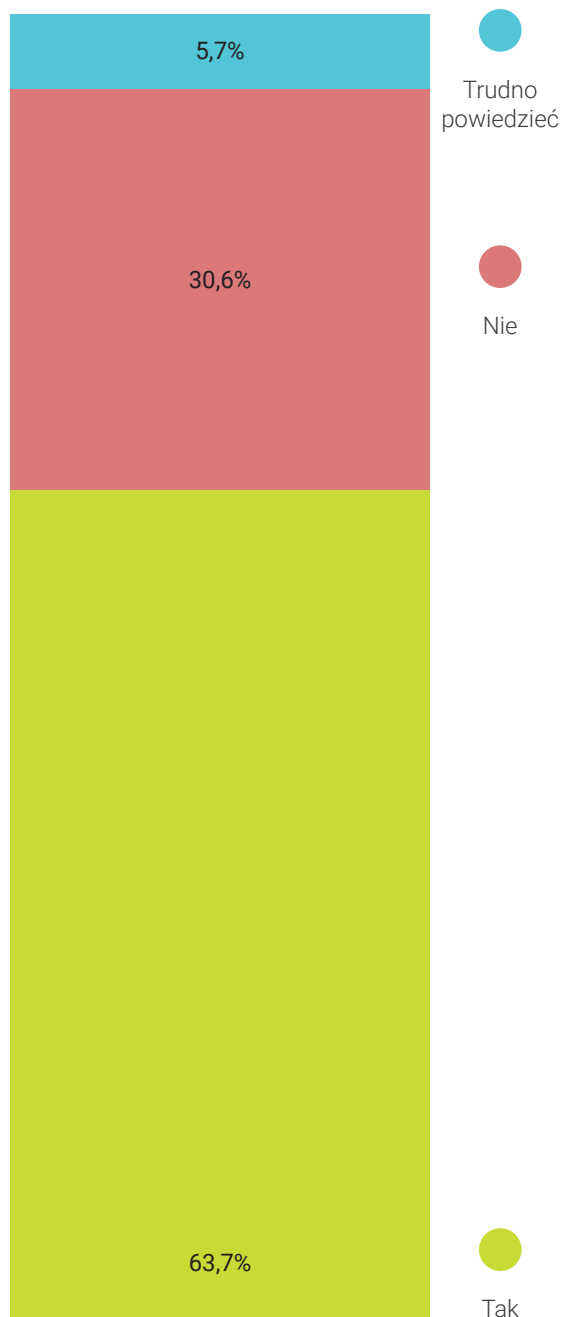
Nastolatki w kwestii udziału edukacji szkolnej w przygotowaniu do życia w cyfrowym świecie są bardziej pesymistyczne, niż ich rodzice. Zdecydowanie pozytywny wkład szkoły w rozwój kompetencji cyfrowych wskazuje tylko co dziesiąty nastolatek (nastolatki - 10,6%). Jedna trzecia ocenia, że są raczej dobrze przygotowani przez edukację szkolną w tym zakresie (nastolatki – 30%). Częściej niż rodzice, młodzi są skłonni do zdecydowanie negatywnej opinii (nastolatki – 15,5%)²⁷.

Jednym z aspektów ucyfrowienia ekosystemu oświaty jest stworzenie podstaw infrastrukturalnych i kompetencyjnych, umożliwiających wygodne interakcje na linii nauczyciele-rodzice-uczniowie. Wyniki wskazują na to, że systemy te nie upowszechniły się jeszcze masowo. Internetowe systemy szkolne do komunikacji z nauczycielami cieszą się wśród rodziców dużą popularnością (63,7%). Jednak wciąż ponad 30% badanych nie kontaktuje się z pedagogami w ten sposób, a nieliczni nie potrafią jednoznacznie odpowiedzieć, czy elektroniczne dzienniki stanowią rzeczywistą formę komunikacji z kadrą nauczycielską (patrz Wykres 27).

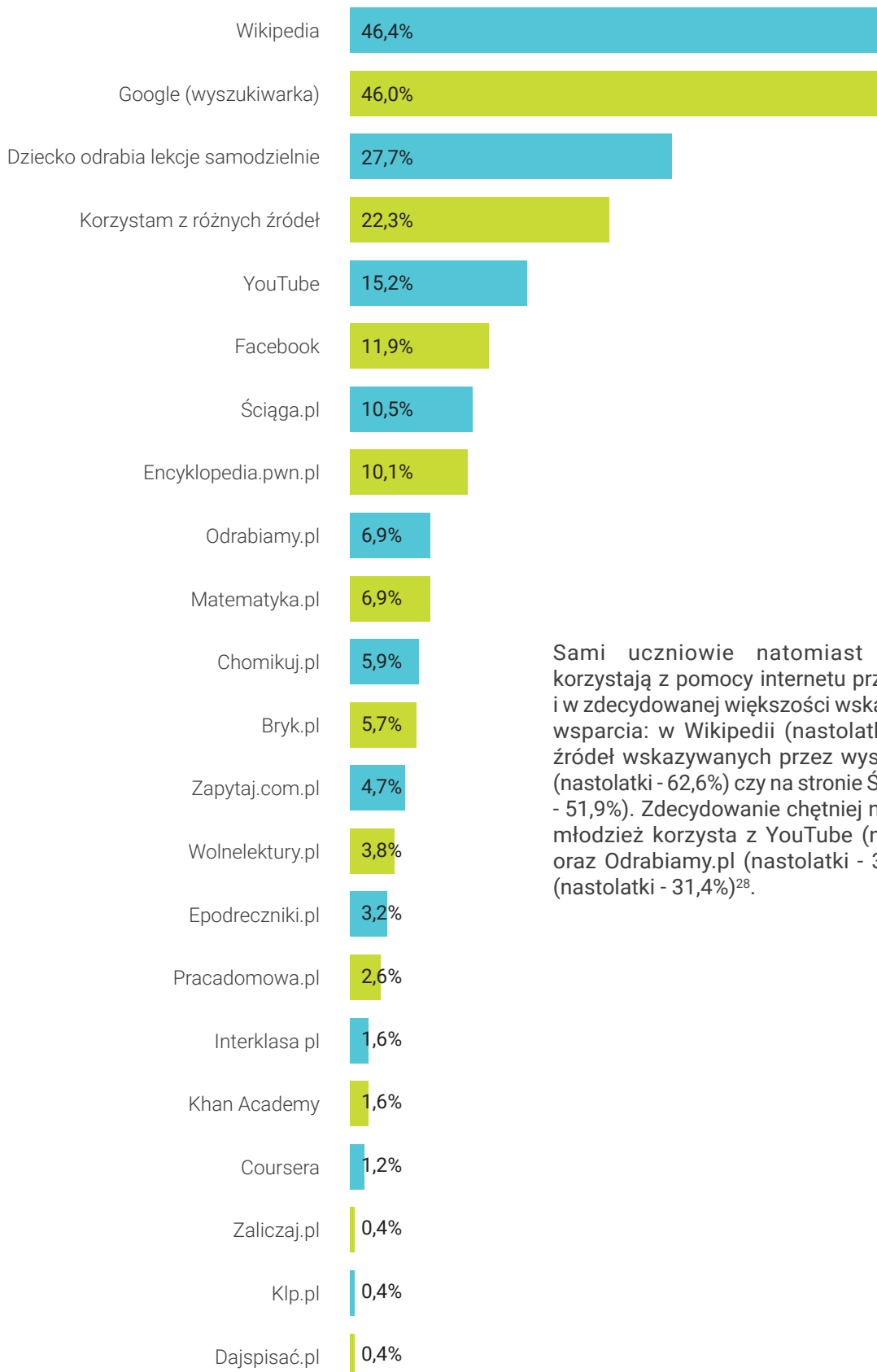
Rola rodzica w edukacji uczniów często nie kończy się wraz z końcem zajęć szkolnych. Prace domowe czy indywidualne lub grupowe projekty coraz częściej realizowane są przez uczniów z pomocą źródeł i kontaktów internetowych. Nierzadko uczniowie mogą liczyć też na wsparcie rodziny. Ankietowani zostali zapytani również o pomaganie dzieciom w odrabianiu lekcji. Wspomagając dzieci w odrabianiu lekcji, dorośli najczęściej korzystają z najpopularniejszych źródeł internetowych takich jak Wikipedia (46,4%) czy wyszukiwarka Google (46,0%). Część rodziców nie wskazuje jednej, dominującej nazwy strony czy serwisu i deklaruje, że korzysta w takich sytuacjach z różnych źródeł (22,3%). Wśród odpowiedzi odnotowano takie, które wskazują, że dzieci wykonują zadania szkolne samodzielnie, bez angażowania w to rodziców i opiekunów (27,7%). Umiarkowaną popularnością cieszą się wśród ankietowanych takie portale jak YouTube (15,2%), Facebook (11,9%), Ściąga.pl (10,5%) czy Encyklopedia.pwn.pl (10,1%).

Na wykresie poniżej przedstawiono wyniki dla pytania o to z jakich stron i serwisów internetowych rodzice korzystają najczęściej pomagając swoim dzieciom w odrabianiu lekcji (patrz Wykres 28).

Wykres 27. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: “Czy komunikuje się Pan(i) z nauczycielami za pomocą szkolnego systemu komunikacji internetowej?” wśród wszystkich respondentów; n=513.



Wykres 28. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Z których stron i serwisów internetowych najczęściej korzysta Pan(i) pomagając odrabiać lekcje swojemu dziecku (dzieciom)?” wśród wszystkich respondentów; n=494.



Sami uczniowie natomiast bardzo chętnie korzystają z pomocy internetu przy odrabianiu lekcji i w zdecydowanej większości wskazywały, że szukają wsparcia: w Wikipedii (nastolatki - 76,3%), wśród źródeł wskazywanych przez wyszukiwarkę Google (nastolatki - 62,6%) czy na stronie Ściąga.pl (nastolatki - 51,9%). Zdecydowanie chętniej niż szacują rodzice, młodzież korzysta z YouTube (nastolatki - 47,5%) oraz Odrabiamy.pl (nastolatki - 37,6%) i Zapytaj.pl (nastolatki - 31,4%)²⁸.

²⁸ Tamże.

Najważniejsze ustalenia

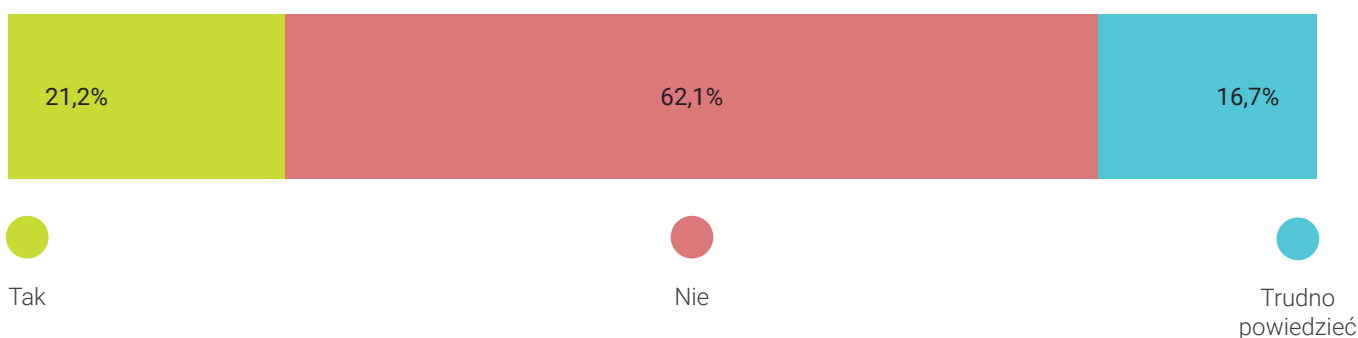
- Dzieci i rodzice podkreślają pozytywny wpływ technologii komunikacyjno-informacyjnych na edukację szkolną (rodzice – 67,6%, nastolatki – 79,6%). Młodzi ludzie jednak częściej jednoznacznie niż dorośli określają rolę internetu i marginalnie zaznaczają; „trudno powiedzieć” (nastolatki – 0,9%), podczas kiedy trudności ze wskazaniem ma co piąty rodzicowi (21,5%).
- Rodzice częściej od nastolatków optymistycznie podchodzą do udziału edukacji szkolnej w przygotowaniu dzieci do funkcjonowania w cyfrowym świecie (rodzice – 67,6%, nastolatki – 40,6%). Co piątemu dorosłemu trudno określić funkcję szkoły w kwestii rozwoju kompetencji cyfrowych (22,2%). Nastolatki częściej jak rodzice są skłonni do negatywnych opinii na ten temat (nastolatki – 39,5%).
- Dorośli podczas pomagania dzieciom w odrabianiu lekcji chętnie korzystają z najpopularniejszych źródeł internetowych takich jak: Wikipedia (46,4%) czy wyszukiwarka Google (46,0%). Część z nich deklaruje, że ich dzieci samodzielnie wykonują szkolne zadania domowe (27,7%).
- Same dzieci zdecydowanie chętniej niż deklarują rodzice, korzystają z pomocy internetu przy odrabianiu lekcji. Poza najbardziej popularnymi źródłami, z gotowymi rozwiązaniami i pracami, wskazanymi przez wyszukiwarkę internetową, faworyzują YouTube (nastolatki - 47,5%).

2.3 Kontrola rodzicielska

W przeszłości nadzór nad tym co robią dzieci i do jakich treści mają dostęp, rodzice realizowali przede wszystkim poprzez komunikowanie zasad i osobiste egzekwowanie ich przestrzegania. Samodzielną aktywność dziecka w sieci trudno kontrolować w sposób bezpośredni. Wykonywanie funkcji wychowawczych może więc być realizowane również w oparciu o narzędzia automatyczne. Obejmują one m.in. aplikacje do kontroli rodzicielskiej (instalowane na urządzeniu dziecka), czy oprogramowanie monitorujące i blokujące nieodpowiednie strony bądź treści w ramach sieci bezprzewodowej. To, jakie metody wybiorą rodzice i opiekunowie zależy nie tylko od preferowanego typu budowania relacji z dziećmi, ale także od kompetencji technologicznych, sytuacji finansowej gospodarstwa domowego czy wykorzystywanej techniki dostępu do sieci.

Chcąc poznać popularność stosowania cyfrowych form sprawowania pieczy nad aktywnością dziecka w sieci, autorzy badania poprosili rodziców o odpowiedź na pytanie, czy w miejscu w którym zamieszkują wraz z dzieckiem zainstalowany jest filtr rodzinny bądź inna technologia, która ogranicza dostęp niebezpiecznych treści w internecie. Aż 62% rodziców przyznaje, że w domu nie stosuje technologii zabezpieczających przed niebezpiecznymi treściami. Tylko co piąty opiekun potwierdza działania profilaktyczne oparte na filtrach rodzinnych, blokujących dostęp do ryzykownych zasobów internetowych. Część zapytanych wskazała, że trudno jest określić czy takie zabezpieczenie w domu funkcjonuje (patrz Wykres 29).

Wykres 29. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy w miejscu, w którym Pan(i) mieszka wraz z dzieckiem (dziećmi) zainstalowany jest filtr rodzinny lub inna technologia ograniczająca dostęp do niebezpiecznych treści w Internecie?” wśród wszystkich respondentów; n=491.



Deklaracji dorosłych nie potwierdzają same dzieci i tylko nieliczni uważają, że rodzice stosują systemy blokady ryzykownych treści w internecie (nastolatki 11,3%). Co trzeciemu nastolatkowi trudno powiedzieć czy w domu stosowane są takie rozwiązania (nastolatki – 34,3%)²⁹.

Nadzór nad dobrostanem dziecka, które samodzielnie korzysta z sieci, wciąż jednak w dużym stopniu zależy

od stanu relacji rodzinnych. W celu zdiagnozowania ogólnego poziomu kontroli rodzicielskiej zadano rodzicom pytanie o zasady korzystania z internetu. Respondenci w większości deklarują, że ustalają zasady korzystania z internetu (57,3%). Co trzeci ankieter przyznaje, że nie ustala ile czasu i jakie treści może oglądać jego dziecko (34,5%), (patrz Wykres 30).

Wykres 30. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: “Czy ustala Pan(i) zasady w jaki sposób Pana(i) dziecko (dzieci) korzysta z internetu (np: ile czasu i jakie treści może oglądać)?” wśród wszystkich respondentów; n=473



Odmienne są wskazania dzieci, które najczęściej zaznaczały, że w ich domu nie ma takich reguł (nastolatki - 65,3%) a tylko co piąty z nich potwierdzał, że jego rodzice określili wytyczne w zakresie korzystania z sieci (nastolatki - 22,5%)³⁰.

²⁹ Tamże.

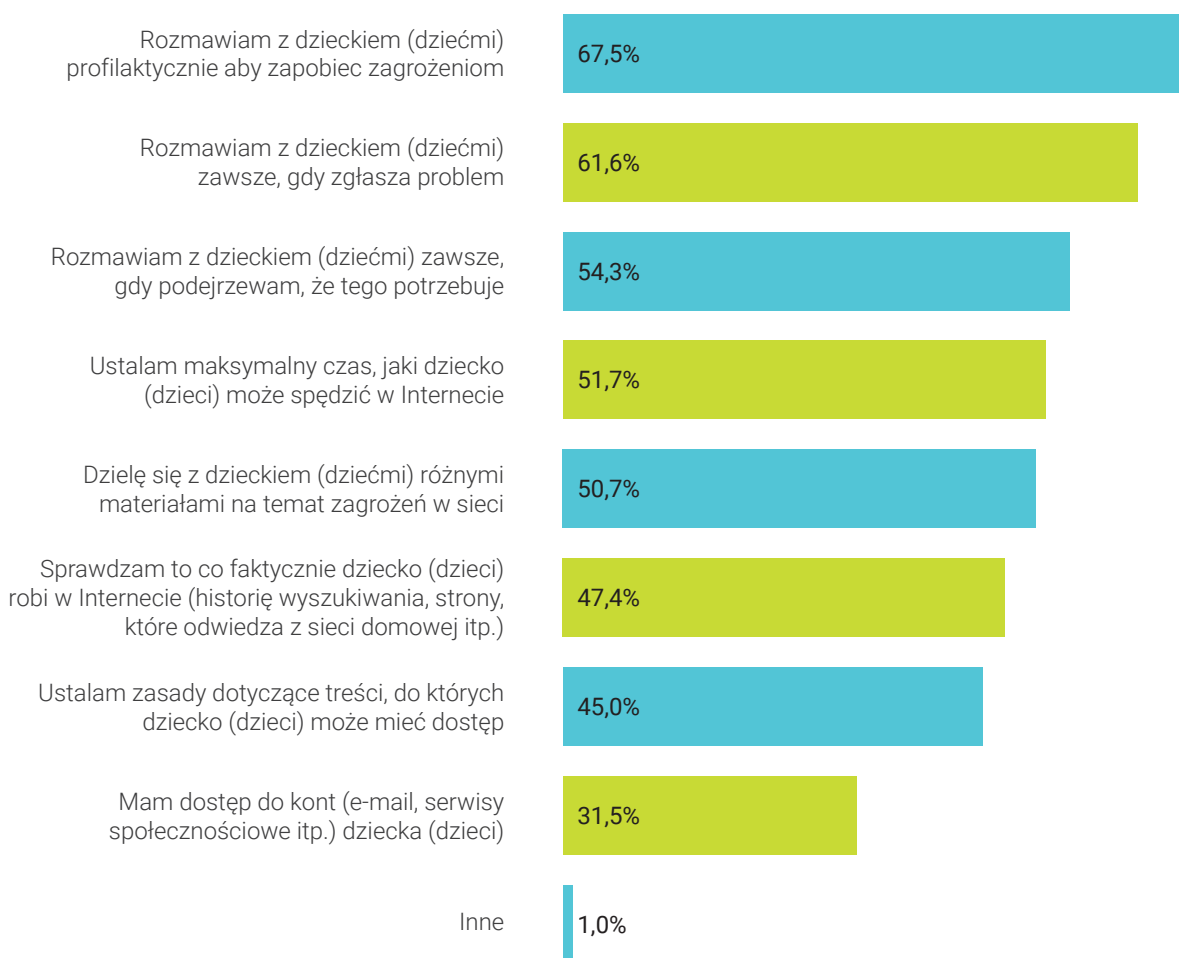
³⁰ Tamże.



Aby uszczegółowić i pogłębić tę kwestię poproszono rodziców o deklaracje, jaki rodzaj zasad korzystania z internetu stosują w relacji ze swoimi dziećmi. Najczęściej wskazywaną przez dorosłych metodą kontroli korzystania z internetu, jest profilaktyczna rozmowa, mająca zapobiec zagrożeniom (67,5%) oraz reakcja na zgłoszony przez nastolatki problem (61,6%) i rozmowa inicjowana w sytuacjach, kiedy istnieje

podejrzenie, że dziecko tego potrzebuje (54,3%). Rodzice chętnie stosują ograniczenia czasowe korzystania z sieci (51,7%) i deklarują, że dzielą się z dzieckiem materiałami na temat zagrożeń (50,7%). Niemal połowa ankietowanych twierdzi, że sprawdza, co dziecko faktycznie robi w internecie (47,4%) oraz ustala zasady dostępu do treści (45%), (patrz Wykres 31).

Wykres 31. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Jakie zasady dotyczące tego w jaki sposób Pana(i) dziecko korzysta z internetu Pan(i) stosuje?” wśród wszystkich respondentów; n=302.



Dzieci nie potwierdzają deklaracji rodziców i zapytane o rodzaj stosowanych zasad korzystania z internetu w ich domach wskazują, że dorośli najczęściej ufają im i reagują na zgłoszone problemy (nastolatki - 51,5%). Zdecydowanie rzadziej nastolatki deklarują ograniczenia w postaci norm czasowych w dostępie do sieci (nastolatki - 36,6%). Znaczna różnica pojawia się też w odpowiedziach na temat zasad dostępu do treści. Dzieci zdecydowanie rzadziej niż ich rodzice zaznaczyły, że opiekunowie ustalają takie zasady (nastolatki – 20,6%)³¹.

³¹ Tamże.

Najważniejsze ustalenia

- Większość rodziców przyznaje, że w domu nie stosuje technologii zabezpieczających przed niebezpiecznymi treściami (rodzice – 62%). Mimo że co piąty dorosły jest przekonany, że stosuje system blokady ryzykownych treści w internecie (21,2%) to takich deklaracji nie potwierdzają same dzieci (nastolatki – 11,3%).
- Respondenci w zdecydowanej większości deklarują, że ustalają zasady korzystania z internetu (57,3%) ale co trzeci ankietowany wskazuje, że nie wprowadza regulacji odnośnie czasu użytkowania i rodzaju treści jakie może oglądać w internecie jego dziecko (34,5%). Wskazania dzieci w tej kwestii są odmienne i najczęściej deklarują one, że w ich domu nie ma takich reguł (nastolatki – 65,3%).
- W ramach ochrony dzieci przed zagrożeniami w sieci rodzice najczęściej poprzestają na profilaktycznej rozmowie (67,5%) a reagują wtedy kiedy problem zostanie zgłoszony (61,6%) lub kiedy domniemają, że dziecko tego potrzebuje (54,3%). Rodzice chętnie stosują normy czasowe w celu ochrony dzieci przed cyberzagrożeniami (51,7%) i deklarują, że sprawdzają co dziecko faktycznie robi w internecie (47,4%). Dzieci potwierdzają, że dorośli reagują na zgłoszone problemy (nastolatki – 51,5%), ale zdecydowanie rzadziej, niż to deklarują rodzice, wskazują na stosowanie w ich domach wymagań co do czasu dostępu do sieci (nastolatki 36,6%) czy monitorowania aktywności w internecie (nastolatki – 20,6%).

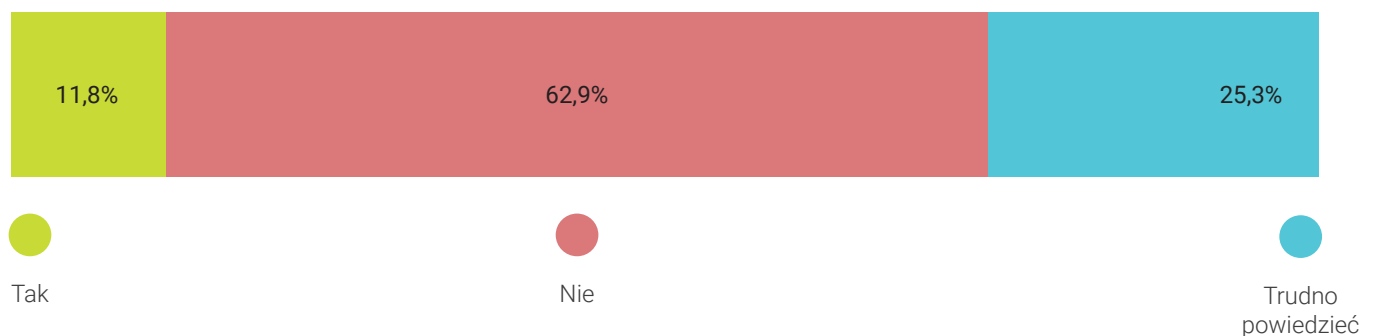
2.4 Cyberbezpieczeństwo

W internecie obok zjawisk pozytywnych występują także zagrożenia. Wulgarnie, pornograficzne czy brutalne treści, internetowe „nagonki”, agresja słowna, szydzenie czy szantażowanie to zjawiska, które występują w środowisku internetowym od lat. Kontakt z nimi, szczególnie długotrwały, może negatywnie wpływać na dobrostan psycho-emocjonalny i prawidłową socjalizację dzieci i młodzieży. Zapobieganie bądź przeciwdziałanie ich negatywnym skutkom wymaga świadomości zagrożeń, uwagi i kompetencji technicznych rodziców i opiekunów prawnych.

Jednym z głośniejszych tematów medialnych ostatnich lat są tzw. patostreamy, czyli nacechowane wulgaryzmami i/lub przemocą transmisje nadawane na żywo w internecie. Ich adresatami są na ogół osoby młode, które dzięki m.in. rozpowszechnieniu się płatności internetowych są dla patostreamerów atrakcyjnym źródłem dochodów (np. w postaci mikropłatności pieniężnych, lub waloryzowanych w realnej walucie punktów w serwisach i aplikacjach). Tak więc rodzice i opiekunowie prawni mogą czuć się zaniepokojeni tym zjawiskiem, zarówno z powodów wychowawczych, jak i finansowych.

Aby podjąć próbę rozpoznania zjawiska, autorzy badania poprosili rodziców o odpowiedź, na pytanie o to, czy według ich wiedzy, ich dzieci oglądają w internecie treści zawierające wulgaryzmy lub przemoc. Prawie 12% rodziców potwierdza, że ich dziecko ogląda nacechowane wulgaryzmami lub przemocą, często nadawane na żywo internetowe audycje video. Zdecydowana większość ankietowanych zaprzecza, aby oglądanie takich treści przez ich dzieci miało miejsce (62,9%). Ciekawe jest to, że co 4 rodzicowi trudno jest powiedzieć, czy ich dzieci oglądają patostreamy (25,3%), (patrz Wykres 32).

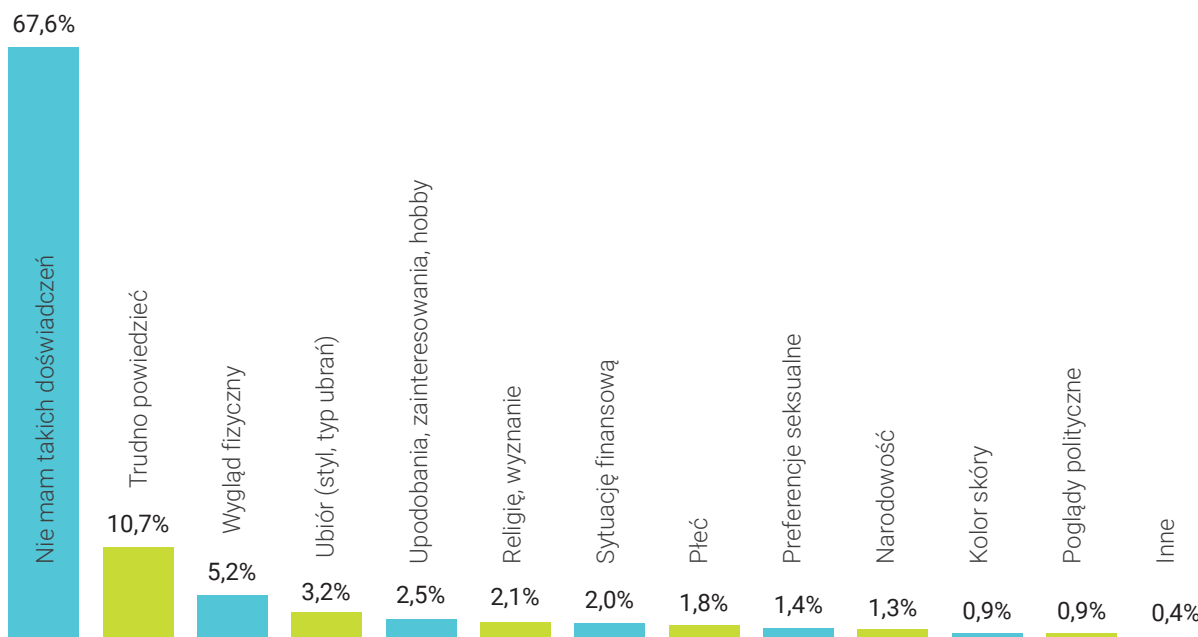
Wykres 32. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy według Pana(i) wiedzy Pana(i) dziecko (dzieci) oglądają tzw. patostreamy (nacechowane wulgaryzmami i lub przemocą widowiska nadawane na żywo w Internecie)?” wśród wszystkich respondentów; n=490.



Porównanie odpowiedzi nastolatków z deklaracjami rodziców pokazuje zależność odpowiedzi przeczących, gdzie wskazania dzieci są również na poziomie powyżej 60% (nastolatki – 65,9%). Odsetki wskazań rodziców dotyczących potwierdzenia tendencji oglądania patostreamów przez ich dzieci są zdecydowanie niższe niż wynik odpowiedzi młodzieży, gdzie niemal co 4 nastolatek potwierdza, że ogląda takie treści (nastolatki – 23,4%), a tylko co dziesiąty uczeń ma trudności z jednoznaczną odpowiedzią (nastolatki – 10,7%). Przesunięcie liczby odpowiedzi rodziców z „trudno powiedzieć” w stronę potwierzeń młodzieży sugeruje, że w przypadkach, kiedy rodzic nie jest w stanie jednoznacznie określić sytuacji i praktyk swoich podopiecznych co do odbioru wulgarnych treści internetowych, to oznacza, że ich dzieci są odbiorcami patostreamów³².

Media społecznościowe i internet to przestrzeń, w której ze względu na tempo i skalę komunikacji niemal każde użycie internetu wiąże się z natrafieniem na przejawy agresji słownej. W celu określenia skali zagrożeń, na jakie narażone są dzieci w internecie, zapytano rodziców czy ich dziecko (dzieci) spotkały się z cyberprzemocą. Zdecydowana większość pytanym twierdzi, że ich dzieci nigdy nie były celem ataków w internecie (67,6%) a część z ankietowanych zaznaczyła, że trudno jest im zadeklarować, czy takie sytuacje miały miejsce (10,7%). Tylko nieliczni ankietowani potwierdzili incydenty związane z przemocą internetową wobec ich dzieci, zaznaczając, że pretekstem do ataku był wygląd fizyczny (6%) lub ubiór (3,7%), (patrz Wykres 33).

Wykres 33. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Czy Pana(i) dziecko (dzieci) doświadczyło któregoś z poniższych rodzajów przemocy internetowej?” wśród wszystkich respondentów; n=487.



Niepokojące są różnice w odpowiedziach dzieci, które rzadziej zaprzeczają aby były celem ataków w internecie (nastolatki – 64,3%) Różnice wskazań świadczą o tym, że nie zawsze dorośli są włączani w problemy swoich dzieci i nie mają wiedzy na temat takich doświadczeń podopiecznych³³.

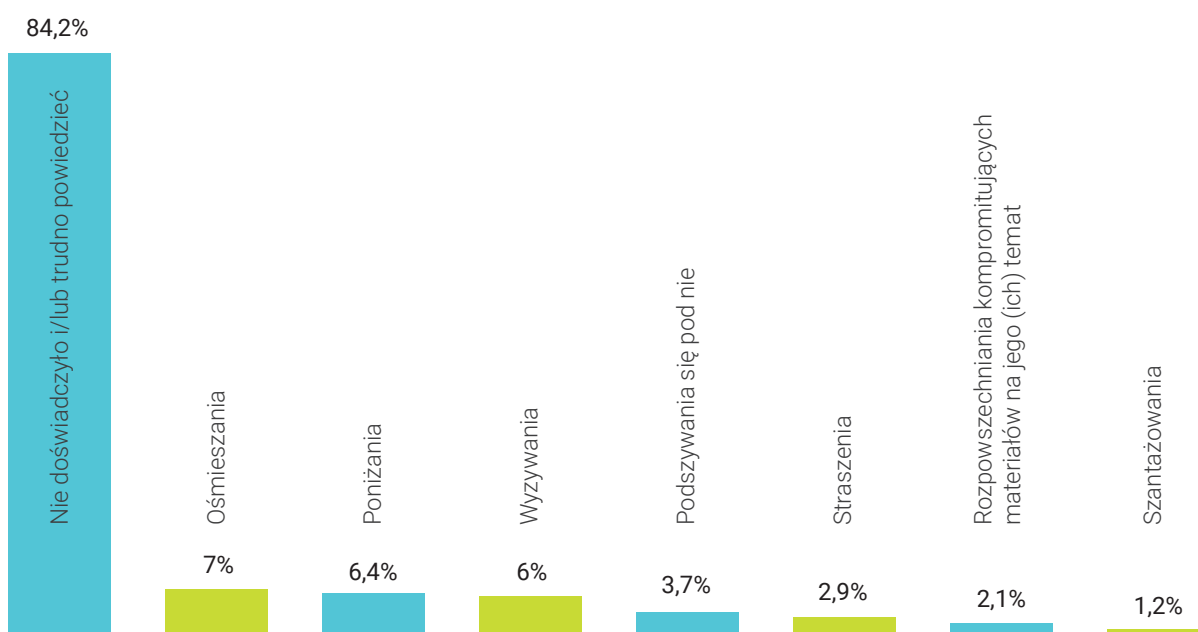
Rodziców poproszono również o zadeklarowanie, czy ich dzieci bezpośrednio doświadczyły przemocy internetowej w konkretnej formie. Według zdecydowanej większości dorosłych, ich dzieci nie mają osobistych doświadczeń z przemocą internetową lub trudno jest im określić czy dzieci miały problemy z agresją w sieci (84,2%). Tylko nieliczni deklarują, że ich dziecko doświadczyło ośmieszania (7%), poniżania (6,4%) lub wyzywania (6%) w internecie (patrz Wykres 34).

³² Tamże.

³³ Tamże.



Wykres 34. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: "Czy kiedykolwiek Pana (i) dziecko (dzieci) doświadczyło któregoś z poniższych rodzajów przemocy internetowej?"; n=487.



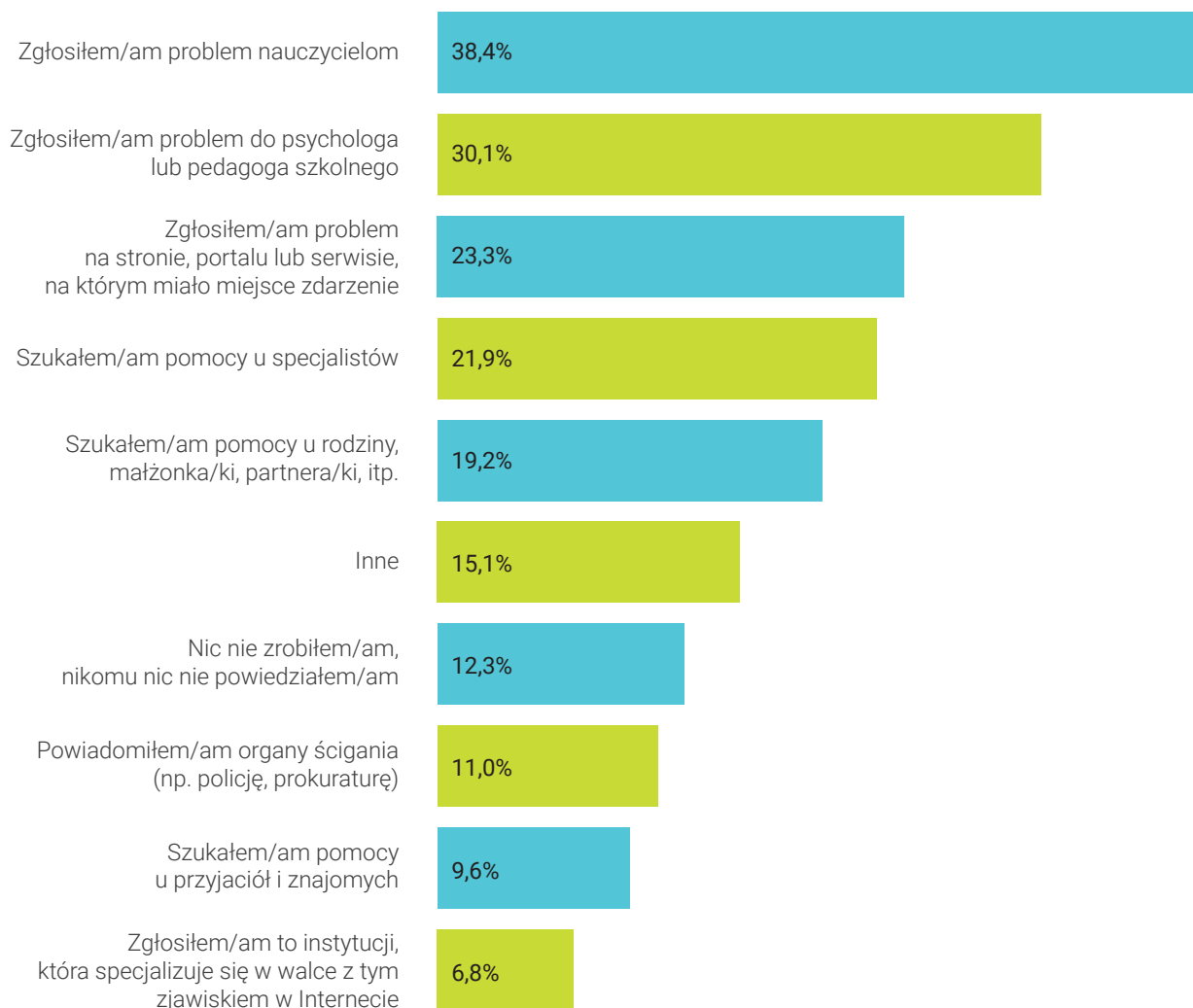
Tak optymistyczne wskazania nie pokrywają się z deklaracjami samych dzieci, gdzie tylko niewiele ponad połowa z nich nie spotkała się z przemocą internetową adresowaną do nich samych (nastolatki -51,2%). Kiedy rodzice twierdzą, że takie sytuacje są marginalne, to co czwarte dziecko sygnalizuje, że było wyzywane w sieci (nastolatki -26,8%) a co piąty nastolatek był ośmieszany za pomocą internetu (nastolatki - 19,5%)³⁴.

Osobnym zagadnieniem są preferowane i stosowane przez rodziców sposoby reagowania na potencjalne krzywdy, które dotyczą ich dzieci w internecie.

³⁴ Tamże.

Wachlarz możliwych do podjęcia kroków w takich sytuacjach jest szeroki i obejmuje spektrum od rozmowy rodzicielskiej, przez zgłaszanie sprawy administratorom serwisów, rozwiązania angażujące nauczycieli i pedagogów, aż po wezwanie do działania organów ścigania. Dorośli, którzy sygnalizowali negatywne doświadczenia swoich dzieci z przemocą internetową zazwyczaj zgłaszają problem nauczycielom (38,4%) lub psychologowi szkolnemu (30,1%). Rzadko zgłaszają incydent instytucjom specjalizującym się w walce z przemocą w sieci (6,8%) i zazwyczaj nie włączają w takie sytuacje policji czy prokuratury (11,0%), (patrz Wykres 35).

Wykres 35. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: “Jeśli Pana(i) dziecko (dzieci) doświadczyło przemocę internetową, to jak Pan(i) zareagował/a?” wśród respondentów, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie: “Czy kiedykolwiek Pana(i) dziecko (dzieci) doświadczyło któregoś z poniższych rodzajów przemocę internetową?”; n=73.



Rodzice nie znają skali problemu przemocę internetową, której doświadczają ich dzieci, co częściowo tłumaczy fakt, że młodzież niechętnie angażuje dorosłych w rozwiązywanie sytuacji związanych z przemocą. Najczęściej młodzi ludzie nie dzielą się z nikim swoimi negatywnymi doświadczeniami z agresją w sieci i nikomu o tym nie mówią (nastolatki - 32,5%). Ciekawe jest to, że dzieci chętniej zgłaszają problem na stronie bądź portalu (nastolatki – 27,3%) lub znajomym (nastolatki - 24,3%) niż rodzicom (nastolatki – 21,9%) czy nauczycielom (nastolatki – 8,2%). Kolejność działania rodziców zaangażowanych w konflikt jest odwrotna do wskazań na temat sposobów reakcji dzieci³⁵.

³⁵ Tamże.

Najważniejsze ustalenia

- Dzieci, częściej niż to deklarują ich rodzice, oglądają patostreamy (rodzice – 11,8%, nastolatki – 23,4%). Co 4 rodzicowi trudno jest powiedzieć, czy jego dziecko jest odbiorcą takich treści (rodzice – 25,3%). Różnice w deklaracjach dorosłych i nastolatków sugerują, że w przypadkach kiedy rodzicom trudno jest określić dostęp swoich podopiecznych do patologicznych materiałów internetowych to te praktyki mają miejsce.
- Według zdecydowanej większości dorosłych przemoc w sieci jest zjawiskiem marginalnym (rodzice -84,2%) czemu przeczą wskazania samych dzieci, z których wynika, że tylko połowa z nich nie doświadczyła agresji internetowej (nastolatki – 51,2%). Wskazania nastolatków sugerują, że za pomocą internetu co czwarty z nich był wyzywany (nastolatki – 26,8%) a co piąty ośmieszany (nastolatki – 19,5%).
- Rodzice nie znają skali problemu przemocy internetowej, której doświadczają ich dzieci, co częściowo tłumaczy fakt, że młodzież niechętnie angażuje dorosłych w sytuacje, kiedy jest ofiarą ataków w internecie. Najczęściej młodzi ludzie, nie dzielą się z nikim swoimi negatywnymi doświadczeniami z agresją w sieci i nikomu o tym nie mówią (nastolatki 32,5%) Ciekawe jest to, że chętniej zgłaszają problem na stronie bądź portalu (nastolatki – 27,3%) lub znajomym (nastolatki – 24,3%) niż rodzicom (nastolatki – 21,9%) czy nauczycielom (nastolatki – 8,2%). Kolejność działania rodziców zaangażowanych w konflikt jest odwrotna do wskazań na temat sposobów reakcji dzieci.



Joe drives me nuts.

He's so annoying and stupid. LOL!

I told him yesterday that his voice sounded like a girl.

I just want to hit him in the face.



Zakończenie



Przedstawione w raporcie wyniki wyraźnie wskazują, że internet stał się jednym z najważniejszych mediów XXI wieku. Zarówno dorośli jak i najmłodszy użytkownicy korzystają z niego masowo i intensywnie, a urządzenie mobilne/smartfon jest przedmiotem, który zazwyczaj jest w zasięgu ręki i z którym rzadko się rozstają. Internet zmienił sposoby pozyskiwania informacji, edukacji i spędzania czasu wolnego, ale przede wszystkim dokonał rewolucji w budowaniu tzw. tożsamości społecznej. Sieć nie jest już jedynie narzędziem komunikacji i percepcji treści, ale stała się zasadniczym atrybutem tożsamości społecznej, dzięki któremu młode osoby (ale również ich rodzice) budują scenariusze dnia codziennego, swoje strategie afiliacyjne i hierarchie aspiracji (Lange, Wrońska, 2019).

Dla obu grup istotne są cechy internetu, takie jak interaktywność, multimedialność, hipertekstowość oraz łatwość użytkowania, które pozwalają na podejmowanie wielu różnorodnych aktywności w sieci.

Zarówno nastolatki, jak i ich rodzice są online codziennie. W obu grupach porównywalny jest procent osób korzystających z sieci. Wśród nastolatków sporadyczne użytkowanie internetu („kilka razy w tygodniu” czy „kilka razy w miesiącu”) zadeklarowało niespełna 4%, a zupełne niekorzystanie poniżej 0,5%. U ich rodziców wynik plasuje się podobnie. Zgodnie ze słynnym terminem M. Prensky’ego (2001) „cyfrowi tubylcy”, Nastolatki 3.0 z odwagą i łatwością, intuicyjnie poruszają się w przestrzeni internetu, ale w świetle badań rodzice nastolatków 3.0 także „cyfrowi imigranci” nie wypadają na ich tle aż tak źle. Ich aktywność internetowa wprawdzie nie zaczęła się w wieku nastoletnim, ale nowoczesne technologie towarzyszą im w życiu codziennym już od wielu lat. Średnio polscy rodzice korzystają z internetu od 11 lat. Ich nastoletnie dzieci przeszły inicjację internetową średnio ok. siódmego roku życia (obserwujemy trend obniżania się tego wieku z roku na rok). Rodzice i dzieci mają więc za sobą podobnie długi okres cyfrowej przygody. Poziom i zakres korzystania z narzędzi cyfrowych nie jest jednolity dla całej grupy rodziców. Występuje zróżnicowanie, wynikające z cech demograficznych i związane jest z osobistymi potrzebami i kompetencjami. Należy jednak przyjąć, że w ciągu najbliższych kilku lat praktycznie wszystkich przyszłych rodziców obejmą kryteria dzisiejszego pojęcia „cyfrowi tubylcy”. Nie oznacza to jednak, że sam fakt dorastania „z technologią na wyciągnięcie ręki” bezwarunkowo podniesie poziom ich umiejętności cyfrowych i rozumienia „cyfrowego świata” oraz pozwoli na bycie wzorem twórczego i bezpiecznego korzystania z zasobów sieci.

Różnice u rodziców i ich podopiecznych można zauważyć w zarówno preferencjach aktywności online, jak i deklarowanym czasie owych aktywności. Dorośli twierdzą, że spędzają w sieci średnio dwa

razy mniej czasu (ok. 2 godzin dziennie dorośli, dzieci ok. 4 godzin), a dominującymi funkcjami, z których korzystają są aktywności o charakterze utylitarnym (poczta elektroniczna, sprawy urzędowe, płatności), rzadziej rekreacyjnym lub afiliacyjnym. Jednocześnie można wnioskować, że rodzice w mniejszym stopniu narażeni są na uzależnienia od technologii, z zastrzeżeniem, że nie tylko czas poświęcany na daną aktywność jest wyznacznikiem problemu uzależnienia. Niemniej owa znacząca obecność w internecie zarówno dzieci jak i ich rodziców wpływa na relacje w rodzinie. Bliski kontakt, rozmowa, wspólne aktywności muszą rywalizować już nie tylko z codziennymi obowiązkami, ale też z aktywnościami online, co może wpływać na osłabienie relacji rodziców i dzieci. Jak pokazują badania, najistotniejszym czynnikiem ochronnym, zmniejszającym zagrożenie szkodliwym zachowaniem młodzieży, a szczególnie tym związanym z problematycznym użytkowaniem sieci, podejmowaniem rozmaitego typu ryzykowanego zachowania, niebezpiecznych kontaktów, jest ilość czasu jaki rodzice spędzają ze swoimi dziećmi (Milkman, 2009). I mimo że ogromna większość badanych nie opisałaby swojego zachowania zdaniem: „staram się spędzać w internecie jak największą część mojego czasu wolnego” (tę odpowiedź wybrało jedynie 1,6% badanych), to obserwacje dnia codziennego pokazują, że deklaracje te nie zawsze są zgodne ze stanem faktycznym.

Rodzice pozytywnie oceniają wpływ internetu na ich życie w wielu sferach i ich zdaniem rozwój internetu daje wiele możliwości zarówno im obecnie, jak i da je ich dzieciom w przyszłości. Tylko niewielki procent rodziców ma negatywny stosunek do przyszłej kariery dzieci w ICT. Rodzice ponadto optymistycznie (bardziej niż same nastolatki) podchodzą do udziału edukacji szkolnej w przygotowaniu dzieci do funkcjonowania w cyfrowym świecie.

Dzieci są doskonałymi obserwatorami, naśladową dorosłych, a nabywają wiedzę, uczą się m.in. poprzez obserwowanie zachowania innych osób. Zatem zgodnie z teorią modelowania, jeśli dziecko szukając odpowiedzi na pytanie jak się zachować, sięga do najbardziej znanego wzorca: tego, jak zachowują się rodzice. Troska o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w trakcie korzystania z technologii komunikacyjno-informacyjnych to wyzwanie, przed którym stoją rodzice i opiekunowie. Interesujące jest to, co rodzice wiedzą o swoich dzieciach, czego nie wiedzą, a czego nawet się nie domyślają. Z jednej strony, jak pokazują badania, rodzice rozumieją, że ich dzieci poznają współczesny świat w dużym stopniu poprzez technologie cyfrowe, wiedzą, że ich pociechy również w internecie realizują swoje potrzeby poznawcze, komunikacyjne i ludyczne. Wydawałoby się, że rodzice znają urządzenia, formy i sposoby korzystania z internetu przez ich dzieci, jednak nie do końca trafnie szacują czas spędzony przez

nich w sieci. Wskazują ogólne zagrożenia online, a jednocześnie mało wiedzą o tym z czym stykają się ich własne dzieci i jakie podejmują aktywności w internecie.

Duża część młodych ludzi porusza się w świecie wirtualnym samodzielnie i zмага się z cyfrowymi zagrożeniami samodzielnie. Zdecydowana większość rodziców nie dowiaduje się o niebezpiecznych sytuacjach, których doświadczają ich dzieci w internecie. Nie zdają sobie na przykład sprawy ze skali doświadczeń cyberprzemocowych własnych dzieci (nastolatki - 50%), prawdopodobnie dlatego, że sami najczęściej jej nie doświadczali (93%), a także nie są przez swoje dzieci o tych zdarzeniach informowani. Młodzi ludzie najczęściej nie dzielą się z nikim swoimi negatywnymi doświadczeniami z agresją w sieci. Co charakterystyczne dla tego okresu rozwojowego, młodzież częściej zgłasza problem znajomym niż rodzicom (nastolatki – 21,9%).

Choć rodzice obawiają się, że rozwój technologii wpłynie na zwiększenie ataków hakerskich, włamań, kradzieży pieniędzy itp., to nie stosują narzędzi kontroli i nie zabezpieczają urządzeń. Mimo że często deklarują podejmowanie rozmów profilaktycznych, ale nie jest to zbieżne z deklaracjami ich dzieci. Co więcej, rozmowy te często ograniczają się jedynie do komend w rodzaju: „nie wolno”, „nie powinieś”, „wyłączę, ograniczę dostęp...”, co niekoniecznie pozytywnie wpływa na uczenie sposobów zachowania się w środowisku cyfrowym. Dzieci, których rodzice znajdują czas na rozmowę, są uważni na zachowanie dziecka, potrafią dostrzec jego potrzeby, w dużo mniejszym stopniu są narażone na manipulację i ryzykowne zachowania. Rodzice mają zatem do odegrania wielką rolę: przewodnika w eksploracji internetu i budowaniu wiedzy i umiejętności potrzebnych do wykorzystywania go w sposób bezpieczny i wartościowy. Aby to było możliwe, sami powinni stale aktualizować swoją wiedzę oraz umiejętności cyfrowe oraz stosować działania kontrolne, wychowawcze i edukacyjne. Przed takimi wyzwaniami stają również instytucje i organizacje, których zadaniem jest edukacja rodziców. Powinny wspierać rodziców w odpowiedzialnym i skutecznym realizowaniu ich funkcji wychowawczych. Szczególne znaczenie mają świadome działania kontrolne, wychowawcze i edukacyjne prowadzone przez rodziców w omawianym zakresie.

Publikacja została wydrukowana w ramach projektu „Kampanie edukacyjno-informacyjne” na rzecz upowszechniania korzyści z wykorzystywania technologii cyfrowych, współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020. Projekt jest realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z Państwowym Instytutem Badawczym NASK.



Ministerstwo
Cyfryzacji

NASK

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



NASK



Dział Badań Rynku i Opinii

NASK – Państwowy Instytut Badawczy

ul. Kolska 12
01-045 Warszawa

Recepcja

+48 22 380 82 00
+48 22 380 82 01

Sekretariat

+48 22 380 82 04
+48 22 380 82 01

nask@nask.pl